

Laureaci konkursu "Mój sposób na biznes" 2008 - 2015

W numerze między innymi:

Konkurs rozstrzygnięty
Nowy kierunek w PWSZ
Bezrobocie nadal nisko
Flambergi i bigwanty
Statystyki, analizy, opracowania



POLUB NAS NA
[www.facebook.com/
S decki Rynek Pracy](http://www.facebook.com/SdeckiRynekPracy)

Egzemplarz bezpłatny

SZANOWNI PAŃSTWO!

To wydanie miesięcznika S decki Rynek Pracy przygotowaliśmy z myślą, że trafi przede wszystkim do uczestników i organizatorów konkursu "Mój sposób na biznes". Dobiega bowiem kolejna, VIII edycja tego przedsięwzięcia, adresowanego do s deckich przedsiębiorców.

Na okładce widzimy twarze laureatów, którzy odbierali pierwsze nagrody w ciągu ostatnich siedmiu lat. Z każdym z nich wiemy si inną historię. Kiedyś inaczej budował swój biznes, inne były trudności i wzloty, ale jeden pierwiastek jest wspólny dla wszystkich: odwaga, przedsiębiorczość i upór w dążeniu do celu.

Patrząc na zdjęcia laureatów trudno tę oprócz refleksji, w czasie biegnie tak szybko i konkurs na trwałe wpisał się w pejzaż gospodarczy naszego miasta. Mamy nadzieję, że kolejni laureaci i ich firmy wzmocnią i tak już niemały potencjał gospodarczy Nowego Szcza.

Z rozmowy z Martą Mordarską, przewodniczącą jury, możemy dowiedzieć się, jak wygląda cały proces oceniania uczestników, jakie kryteria brała się pod uwagę. Warto podkreślić, że jurorzy się w swoich ocenach bardzo zgodni.

Wiele uwagi poświęcamy statystyce bezrobocia. Liczba bezrobotnych i stopa bezrobocia od dłuższego czasu pozostają na stałym, względnie niskim poziomie. Dla rynku pracy trudno o lepszą wiadomość.

W bieżącym wydaniu miesięcznika zamieszczamy obszerną analizę przygotowaną przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, próbując odpowiedzieć na pytanie, jakie są publiczne skutki zatrudnienia i jakie by powinny. Warto nie zniechęcać się obszernością tego materiału, to ważne sprawy dla polskiego rynku pracy.

Piszemy ponadto o ostatnim posiedzeniu Rady Rynku Pracy, kiedy to pozytywnie zaopiniowano utworzenie nowego kierunku w s deckiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Przypominamy konferencję w Krakowie, gdzie była mowa między innymi o problemie "szarej strefy".

Byliśmy także na s deckich Targach Seniora i konferencji, na której rozmawiano między innymi o perspektywach tzw. srebrnej gospodarki, czyli produktach i usługach adresowanych do ludzi w starszym wieku. Seniorów będzie przybywało, ale to nie znaczy, że będą nieaktywni i obciążają budżet. Może być zupełnie inaczej.

Materiałem lejszego kalibru jest sylwetka naszego kolegi, który ma zgoła "nieurzadnicze" hobby. Czy wiesz Państwo, co to jest flambert? A kim był Farużej? Proszę przeczytać koniecznie.



Dyr. Stanisława Skwarło

Miesięcznik S decki Rynek Pracy ukazuje się w formie e-biuletynu na naszej stronie www.sup.nowysacz.pl. S decki Rynek Pracy ma także swój profil na Facebooku. Cykl wydawniczy uzależniony jest od ukazywania się wewnętrznych i ogólnodostępnych materiałów statystycznych. Plik z najnowszej edycji SRP dostarczany jest naszym partnerom i instytucjom współpracującym za pomocą poczty elektronicznej. Na życzenie lub przy specjalnych okazjach, takich jak gala konkursu, dostarczamy także Czytelnikom wersję papierową.

Zapraszam do lektury. ■

Stanisława Skwarło

Dyrektor

znajd nas na:
[www.facebook.com/
S decki Rynek Pracy](http://www.facebook.com/SdeckiRynekPracy)



Wydawca: S decki Urząd Pracy,
ul. W gierska 146, 33 - 300 Nowy Szcze
Koordynacja projektu: Wiesław Turek, wturek@sup.nowysacz.pl
Konsultacja merytoryczna: Stanisława Skwarło, Teresa Połomska,
Tomasz Szczepanek
Przygotowanie materiałów, skład i opracowanie graficzne:
Wiesław Turek
Współpraca (statystyka): Izabela Obrzut

Copyright © S decki Urząd Pracy

ISSN 2084-5006

SPIS TRECI



TO NASZ POTENCJAŁ. Rozmowa z Martą Mordarską, przewodniczącą jury konkursu

MÓJ SPOSÓB NA BIZNES

Ważne jest to, żeby my tworzyli warunki optymalne i sprzyjające wszystkim.

Z perspektywy miasta i jego mieszkańców ważny jest zarówno dobry szewc i elektryk.

s. 4



NOWY KIERUNEK NA PWSZ

W tej chwili część absolwentów studiów I stopnia musiała zarejestrować się w urzędzie pracy, bo na dalsze studia poza Nowym Sączem po prostu ich nie stało.

s. 6



ZŁAMANA BARIERA

Zapowiadana od dawna jednocyfrowa stopa bezrobocia stała się faktem. Stopa bezrobocia spadła we wrześniu do 9,9 proc.

s. 8



W STRUKTURZE MAŁE ZMIANY

Spadek liczby bezrobotnych ma charakter dosyć proporcjonalny. Są jednak wyjątki.

s. 12



EXPRESS I SZARA STREFA

Należy unikać porównania pracy powiatowych urzędów pracy i prywatnych agencji zatrudnienia, ponieważ ich praca odbywa się w innych warunkach.

s. 14



SENIOREM BY

Czasami, kiedy senior siedział za piecem i zajmował się wyłącznie wnukami, należało do przeszłości.

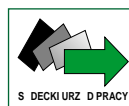
s. 16



PRZYSZŁOŚĆ

Programów wsparcia jest dosyć. Pieniądze też wciąż nie kiedyś. Teraz trzeba tylko dobrze wykorzystać możliwości publicznych służb zatrudnienia.

s. 18



SZANSA DLA MŁODYCH

Sejm 25 września przyjął nowelizację ustawy o promocji zatrudnienia, gdzie znalazł się zapis o pomocy młodym bezrobotnym.

s. 22



FLAMBERGI I BIGWANTY

Pasje nie omijają urzędów. Czasami do tradycyjnego wizerunku biuralisty zgoła nieprzystają.

s. 23



To nasz potencjał

Rozmowa z Martą Mordarską, przewodniczącą kapituły konkursu "Mój sposób na biznes", pełnomocnik prezydenta Nowego Sącza ds. społecznych.

(SRP) – Jakiego Pana odczucie, kiedy otwiera Pani koperty z pracami nadesłanymi na konkurs?

(Marta Mordarska) – Zawsze otwieram je z dużym ciekawością. W tym roku towarzyszyła mi refleksja, że konkurs wpisał się już w dobrą tradycję promocji przedsiębiorczości w Nowym Sączu. Pojawiają się w konkursie firmy i instytucje, które są na rynku od krótkiego czasu: roku, dwóch. Ale te takie, które są na tym rynku od 2003 – 2008 roku, co świadczy o ich utrwalonej pozycji, o tym, że już za nimi spory kawałek czasu – łatwy i trudny, decydujący o tym, jak ta firma się rozwija i jak funkcjonuje. Decyzja, aby przystąpić do konkursu jest dowodem na to, że zainteresowanie jest i po stronie tych nowych firm, które chcą się bardziej wypisać w pejzażu firm i utrwalić się na naszej mapie przedsiębiorczości, ale te takich, które już są, już swoją pozycję mają i bynajmniej nie znajdują się w gronie laureatów.

- A jak oceniane są prace? Jak to wygląda w praktyce?

- Ocenianie w konkursie jest już wieloletnią praktyką, która została udoskonalona przez kolejne lata. Oceny mają charakter niezwykle profesjonalny. W skład kapituły wchodzi przedstawiciele nie tylko Urzędu Miasta i instytucji współpracujących z miastem, ale również przedstawiciele biznesu, organizacji pozarządowych, uczelni wyższych i innych instytucji, bo zależy nam na tym, aby komisja konkursowa miała szeroki, komplementarny charakter. Każda praca jest kodowana. Każdego z członków losuje zakodowane prace, które dostaje do oceny. To jest około 10 prac, które ocenia według punktacji wcześniej już przygotowanej i wystandaryzowanej. Ocenione prace trafiają z powrotem do Sądcego Urzędu Pracy, gdzie jest liczona średnia ocen poszczególnych osób. Nikt tak naprawdę nie wie, który prac wylosował on i jego kolega, więc nie ma takiej sytuacji, że jakieś informacje przepływają. To, że wiele osób ocenia jedną pracę, daje to w naszym przekonaniu dużo wiaryszkie gwarancje rzetelności oceny. Potem te oceny są uśredniane. Średnia umieszczana jest w ogólnym zestawieniu wszystkich złożonych prac i tak wyłaniają się nam laureaci.

- Zdarzają się zapewne sytuacje, kiedy kapituła musi rozstrzygać jakieś wątpliwości.

- Mieliśmy takie sytuacje, kiedy była ta sama ilość punktów albo prace miały bardzo bliskie punktację i wymagały dodatkowego doprecyzowania czy też wspólnego omówienia. Chcemy podkreślić, i podkreślamy to te osoby oceniające, że nie ma żadnych istotnych różnic procentowych w ocenie poszczególnych ekspertów. Jeżeli na przykład dana praca ma średnią 8, to ona była oceniana w granicach 7,5 – 8,5. Nie zdarzają się już praktycznie takie sytuacje, aby eksperci oceniali prace skrajnie: jeden na 20 punktów, a drugi na zero. To dowodzi, że prace oceniane są w sposób obiektywny i rzetelny. To wspólne myślenie pokazuje, że ci, którzy te wyróżnienia dostają nie tylko w ocenie jednej osoby, ale bardzo wielu lub wszystkich członków kapituły zasługują na uznanie.

- Czy praca w komisji konkursowej daje satysfakcję?

- Tak, daje dużo radości i poznania pracy i determinacji ludzi, którzy zdecydowali się, aby aplikację konkursową wypełnić. To już jest zadanie i wyzwanie. Jest to ten taki moment, kiedy kogoś bliżej

poznajemy, od rodzaka. Dzięki temu możemy później korzystać z usług tych firm. Okazuje się na przykład, że są to usługi określonego rodzaju, z których kiedy skorzystamy i które stanowią dla nas jakąś pomoc. To, co jest dla nas i co się widzi z ocenami i wyłonieniem laureatów, to sama gala (wróżenia nagród – red.) i możliwość poznania się wszystkich osób zaangażowanych w konkurs. Mam szereg dowodów na to, że z tego rodzaju są dobre, są deki rodzaje współpracy. To jest jedna z wielu korzyści konkursu: nie tylko promocja i reklama firm, ale też nawiązanie kontaktów i współpracy. Równie znanych, uznanych i cenionych są deki przedsiębiorców z tymi mniejszymi, którzy mogą dla nich wykonywać różnego rodzaju prace i usługi.

- Czy z prac konkursowych wyłania się jakiś spójny obraz sądeckiej przedsiębiorczości? Czy raczej na tej podstawie nie należałoby wywyciągnąć wniosków?

- To jest bardzo ważne pytanie. Na przedsiębiorczość sądecką należałoby patrzeć szeroko, holistycznie. Z jednej strony w Nowym Sączu mamy do czynienia, chciałoby się powiedzieć, z tygrysmi przedsiębiorczości – różnorodnych nazw używamy, mając na myśli tych przedsiębiorców – potentatów, którzy są bardzo znaczący nie tylko w Polsce, ale w Europie i w świecie. Oni już szli daleko, są naszymi ambasadorami, bardzo są nymi osobami i instytucjami, z którymi identyfikowana jest przedsiębiorczość w Nowym Sączu. Forum Ekonomiczne w Krynicy jest tego znakomitym przykładem, gdzie przedstawiciele tych dużych firm, jak Andrzej Wiśniowski czy Ryszard Florek są obecni w panelach i dzielą się swoim doświadczeniem. Z drugiej strony patrząc na mapę i statystyki przedsiębiorczości sądeckiej widzimy, że tutaj małe, mikro- i średnie przedsiębiorstwa to są nasza siła i bardzo ważnym zasobem. Myślę, że konkurs jest znakomitym momentem zwrócenia na to uwagi. I takiego zbalansowania, pokazania, że jedni i drudzy dla rozwoju miasta i regionu są niezwykle ważni i potrzebni.

- A wiemy wspieramy ich, i małych.

- Ważne jest to, abyśmy tworzyli warunki optymalne i sprzyjające wszystkim. Z perspektywy miasta i jego mieszkańców ważny jest zarówno dobry szewc i dobry elektryk, jak i firma, która produkuje znakomite drzwi garażowe. Wszystkie produkty i usługi, dzięki którym nam się lepiej żyje, a firmy rozwijają się, produkują i sprzedają, świadczą o naszym dużym potencjale. Nawet w kontekście wszystkich trudności, z którymi się te firmy zmagają, jak choćby ostatnio TIR-y, które muszą pokonywać kilkadziesiąt kilometrów, aby dojechać do granicy. Brak dobrej drogi prowadzi do Krakowa i w konsekwencji do granicy powoduje bezwzględnie wielką trudność dla naszych firm. Pomimo obiektywnych trudności, którym trzeba zaradzić w konkretny sposób – i miejmy nadzieję, że sprawy związane z tą drogą (do Brzeska – red.) pójdą do przodu i ona wreszcie znacznie nie tylko wirtualny charakter, ale i rzeczywistości – to i tak są decyzyjni przedsiębiorcy dający radę. Przed nimi dużo wyzwań, ale te i to, co jest dla nas i co cięgle podkreślamy, o czym też cięgle mówi prezydent Ryszard Nowak, który jest patronem honorowym konkursu – że jest to sądecki wiś to przedsiębiorczości. To jest moment do podziękowania dla nich, do skłonienia głowy za ich pracę, za ich codzienny trud. Dla to, aby Sądceczyna miała swoje znaczące miejsce na mapie Polski.

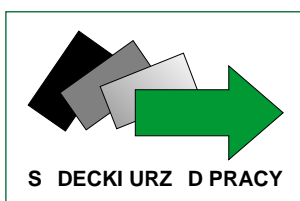
- Dziękuję za rozmowę. (Rozm. WT) ■



Obrady kapituły

LISTA UCZESTNIKÓW VIII EDYCJI KONKURSU
"MÓJ SPOSÓB NA BIZNES" (w kolejno ci zgłosze)

1. "CAR-GUM", Mariusz Majda, ul. Dojazdowa 6, Nowy S cz
2. Alternative Long Boards, Szymon miątek,
ul. Wyspiańskiego 13, Nowy S cz
3. Oliwia Fashion, Małgorzata Drewniak, ul. Lwowska 47,
Nowy S cz
4. Przedsiębiorstwo Turystyczne "Krywa" s.c., Jerzy Giza,
Jarosław Giza, al. Wolności 19, Nowy S cz
5. Optimaprint, Paweł Zieliński, ul. Jana Pawła II 20,
Nowy S cz
6. MPW 2 sp. z o.o., sp. komanandytowa, ul. Magazynowa 5,
Nowy S cz
7. UNDECO, Tomasz Kalarus, ul. Jeziorańskiego 5, Nowy S cz
8. Biuro Rachunkowe "ROMIR", Roman Mikusz,
ul. Jamnicka 75a, Nowy S cz
9. Mariposa s.c., Michał Leśniak, Anna Leśniak,
ul. Rywiecka 44, Nowy S cz
10. GOTOMA, Magdalena Gołb, ul. Nawojowska 38a,
Nowy S cz
11. Sklep Hydrauliczny DOMASZ, Mariusz Pietruszka,
ul. Krakowska 87, Nowy S cz
12. CARPATUS, B-M-B Mirosław Bugara, ul. Daszyńskiego 5/16
Nowy S cz
13. F.H.U. "Royal", Jacek Kowalczyk, ul. Freislera 2,
Nowy S cz
14. Globmet, Marek Bogaczyk, ul. Długosza 43g, Nowy S cz,
15. FitNation sp. z o.o., sp. k., ul. Magazynowa 7, Nowy S cz
16. Przychodnia Weterynaryjna Marian Jankisz,
ul. Nawojowska 257a, Nowy S cz
17. Tomasz Gałat Fabryka Okien Drzwi, Fine, Dronavista.pl,
ul. Towarowa 3, Nowy S cz
18. Firma Remontowo Budowlana "Kris", ul. Jagiellońska 17a,
Nowy S cz
19. Tech Stal, Łukasz Kozera, winiarsko 273, Chełmiec
20. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Ustługowe
DaVinci, Maria Kopeć, ul. Lwowska 13, Nowy S cz
21. Star Investments, Artur Foss, ul. Rokosowska 1/78,
Warszawa
22. Energy Eco c.k. sp. z o.o., ul. Niadeckich 8, Nowy S cz
23. Gimnastyka Korekcyjna FIT-KID, Łukasz Nosal,
ul. Berka Joselewicza 8, Nowy S cz
24. F.H.U. Interior Saga, Bogdan Piwowar, ul. Witkacego 30,
Nowy S cz
25. P. REVE, Paulina Kopeć - Argasińska,
ul. Kochanowskiego 16,2, Nowy S cz
26. Gabinet Kosmetologii Leczącej i Estetycznej Estee Deri,
Faustyna Gruca, ul. Sienkiewicza 6/2, Nowy S cz
27. F.H.U. Magnolia Dom i Ogród, Lidia Nieć, ul. Bohaterów
Orła Białego 115, Nowy S cz
28. Rzemiosło Łódzkie i Cukiernicze, Luiza Pawłowska -
Ryfiak, ul. Wałowa 1, Nowy S cz
29. F.U. Kasjopeja, Maciej Karpień, ul. Hubala 10/18,
Nowy S cz
30. Animaniak - Animacja Dzieci, Justyna Kielcz,
ul. w. Kunegundy 51, Nowy S cz
31. Usługi Kominiarskie Jarosław Liber, ul. Broniewskiego 4c/3,
Nowy S cz ■



Nowy kierunek na PWSZ

Czasy absolwentów rejestruje się w urzędzie pracy, bo na studia magisterskie poza Nowym Siedczem po prostu ich nie sta.



Ekonomika i organizacja przedsiębiorstw to nowy kierunek, który znajdzie się w ofercie edukacyjnej siedleckiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Studia magisterskie w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym mają zostać uruchomione w roku akademickim 2016/2017.

Dyskusja nad nowym kierunkiem zdominowała ostatnie posiedzenie Powiatowej Rady Rynku Pracy dla Miasta Nowego Siedcza, które odbyło się 22 września. Rada wydała pozytywną opinię między innymi na podstawie charakterystyki rynku pracy dla absolwentów poszczególnych kierunków i uczelni. Charakterystykę dla absolwentów ekonomii przygotował Siedlecki Urząd Pracy.

NOWY KIERUNEK

PWSZ we wniosku o pozytywną opinię dla nowego kierunku argumentowała między innymi zapotrzebowaniem społecznym na tego rodzaju studia. – Jest duże zainteresowanie absolwentów studiów licencyjnych kontynuowaniem nauki na studiach II stopnia – mówił doc. dr Marek Reichel, prorektor PWSZ ds. nauki, rozwoju i współpracy. – W tej chwili czas absolwentów studiów I stopnia musiał zarejestrować się w Siedleckim i powiatowym urzędzie pracy, bo na dalsze studia poza Nowym Siedczem po prostu ich nie sta.

Prorektor (który jest także wiceprzewodniczącym Rady) podkreślił, że nowy kierunek ma charakter praktyczny, a absol-

wenci znajdą miejsce na rynku pracy. – To są studia o profilu praktycznym, duży wag przywiązuje do praktyk zawodowych w wymiarze minimum trzech miesięcy – przekonywał dr Reichel.

W programie studiów mają się znaleźć między innymi organizacja i zarządzanie, finanse i rachunkowość oraz marketing i rynek. Program został przygotowany z punktu widzenia potrzeb pracodawców. – Już na studiach I stopnia studenci uczą się na przykład poszukiwanej przez pracodawców umiejętności pozyskiwania środków zewnętrznych – przekonywał dr Reichel.

Obecnie w SUP zarejestrowanych jest 93 ekonomistów z dyplomem PWSZ w Nowym Siedczu. – Jak na liczbę osób, które

wypu cili my w ci gu wszystkich lat nauki, to niezbyt du o – argumentował prorektor. Zwrócił uwag , e według prognoz prac w Małopolsce mo e znale jeszcze 16,5 tys. ekonomistów. Opini prorektora podtrzymała Marta Mordarska, przewodnicz ca Rady. – Uczelnia kształci zgodnie z wymogami rynku pracy – podkre liła.



Marek Reichel: - Kształcimy praktycznie

Rada jednogło nie pozytywnie zaopiniowała uruchomienie nowego kierunku na s deckiej uczelni. – Zapotrzebowanie na te studia zweryfikuje rynek – podsumował Jan First, członek Rady. – My mo emy tylko yczy szkole powodzenia.

PRZESUNI CIE

Kolejnym punktem obrad było przesuni cie rodków finansowych w niektórych programach aktywizacji zawodowej. Cz programów (bony sta owe, zatrudnieniowe i na zasiedlenie, prace społecznie u yteczne, trójstronne umowy szkoleniowe, Program Aktywizacja i Integracja) cieszy si mniejszym ni zakładano zainteresowaniem pracodawców. W niektórych uzyskano oszcz dno ci.



W niektórych programach uzyskano oszcz dno ci. Przesuni cie rodków zaopiniowane zostało pozytywnie.

Bior c to pod uwag Rada pozytywnie zaopiniowała przesuni cie rodków tam, gdzie s bardziej potrzebne. Skorzystaj z nich dwadzie cia cztery osoby bezrobotne: w formie dotacji na własny biznes, refundacji kosztów wyposa enia stanowiska pracy oraz umów o doprowadzenie bezrobotnych b d cych w szczególnej sytuacji na rynku pracy do zatrudnienia.

Teresa Połomska, zast pca dyrektora SUP przypomniała, e upływa termin zgłosze uczestnictwa w konkursie „Mój sposób na biznes” i poprosiła o jego rozpropagowanie w ród przedsi biorców (w dniu odbywania si posiedzenia Rady mo na jeszcze było składa zgłoszenia do konkursu).

Zebrani zapoznali si tak e z aktualn sytuacj na rynku pracy, ze szczególnym uwzgl dnieniem Nowego S cza. Referuj ca ten temat Stanisława Skwarło, dyrektor SUP, podkre liła mi dzy innymi znaczny spadek poziomu bezrobocia w ci gu ostatniego roku. – Stopa bezrobocia w mie cie Nowym S czu według stanu na koniec lipca wyniosła 7,8 proc.. To o dwa punkty procentowe mniej ni w analogicznym okresie ubiegłego roku – podkre liła.

60 LAT PRACY

Spotkanie zako czyły gratulacje dla Jana Firsta, prezesa Zarz du Cechu Rzemiosł Ró nych i Przedsi biorczo ci w Nowym S czu, z okazji 50-lecia prowadzenia własnego zakładu rzemie lniczego. – Tak naprawd pół wieku prowadz działalno , ale pracuj ju 60 lat – wyja nił prezes First i dodał: - Dzi kuj , ale nie zasłu yłem na te wszystkie komplementy - dodał z niewymuszon skromno ci .

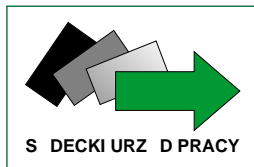
Z tym stwierdzeniem Rada zdecydowanie si nie zgodziła. ■

Powiatowa Rada Rynku Pracy dla Miasta Nowego S cza to organ opiniodawczo – doradczy prezydenta Ryszarda Nowaka w sprawach polityki rynku pracy. W skład Rady wchodz przedstawiciele działaj cych na terenie Nowego S cza organizacji zwi zkowych (w tym rolników) i organizacji pracodawców; reprezentowane s tak e organizacje pozarz dowe zajmuj ce si statutowo problematyk rynku pracy. Do Rady wchodz tak e przedstawiciele jednostek samorz du terytorialnego lub nauki o szczególnej wiedzy i autorytecie w obszarze rynku pracy. Do zakresu działania Rady nale y mi dzy innymi inspirowanie przedsi wzi prozatrudnieniowych oraz ocena racjonalno ci wykorzystania rodków na aktywizacj lokalnego rynku pracy.

Przewodnicz c Rady jest Marta Mordarska, pełnomocnik prezydenta Ryszarda Nowaka ds. społecznych, a zast pc doc. dr Marek Reichel z PWSZ w Nowym S czu. ■

“ Zapotrzebowanie na nowe studia zweryfikuje rynek. My mo emy tylko yczy szkole powodzenia.

Jan First



Złamana bariera

W Polsce złamana została ta bariera: stopa bezrobocia spadła poniżej 10 procent. To rezultat lepszej sytuacji w gospodarce. Swoją rolę w tym odegrały także publiczne służby zatrudnienia.

Zapowiedziana od dawna jednocyfrowa stopa bezrobocia stała się faktem. - Stopa bezrobocia spadła we wrześniu do 9,9 proc. – informuje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. To najlepszy wynik od 7 lat.

Na potwierdzenie tych danych przez GUS trzeba jeszcze trochę poczekać, ale już są powody do zadowolenia. Stabilizacja bezrobocia na stosunkowo niskim poziomie okazała się trwała. - Od czasu transformacji ustrojowej stopa bezrobocia tylko dwa razy spadła do jednocyfrowego poziomu. Jeszcze 2 lata temu wynosiła 13 proc. – nie ukrywa satysfakcji Władysław Kosiniak-Kamysz, minister pracy i polityki społecznej.

Ministerstwo sygnalizuje również spadek liczby bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy. W końcu września było ich 1,54 mln. W ujęciu rocznym liczba bezrobotnych spadła o ponad 0,7 mln osób.

Rośnie liczba ofert pracy. We wrześniu pracodawcy zgłosili ponad 126 tys. ofert zatrudnienia. To najwięcej od piętnastu lat, od kiedy resort pracy prowadzi takie statystyki.

BEZROBOCIE W NOWYM SŁUCZU

3416 - tyle osób bezrobotnych znajdowało się w ewidencji Słudeckiego Urzędu Pracy w końcu września bieżącego roku. Oznacza to, że w ubiegłym miesiącu z ewidencji ubyło 57 osób.

W sierpniu zanotowali my minimalny wzrost liczby bezrobotnych. Dane wrześniowe miały odpowiedzieć na pytanie, czy ten wzrost miał charakter jednorazowy, czy tendencja spadkowa bezrobocia uległa odwróceniu?

Na szczęście nie uległa. We wrześniu zarejestrowało się coś prawda więcej nowych bezrobotnych niż w sierpniu, ale więcej też ubyło z ewidencji. Wyłączenia z ewidencji spowodowane były przede wszystkim znacznie większą liczbą podjętych prac. We wrześniu prac podjęło 281 bezrobotnych, miesiąc wcześniej tylko 174.

Powody do zadowolenia daje również struktura podjętych prac. 85 proc. z nich to było zatrudnienie niesubsydiowane, czyli takie, do którego budżet państwa nie dopłaca. Z zatrudnienia subsydiowanego korzystały 43 osoby.

Poza podjęciami pracy (i niepotwierdzeniem gotowości do pracy) najczęstszym powodem skreślenia z ewidencji było rozpoczęcie stażu. Tę popularną formę wsparcia rozpoczęło we wrześniu 41 osób. Ogółem w końcu miesiąca staż odbywały 272 osoby.

WIĘCEJ KOBIEC

Zwiększył się udział procentowy kobiet w rejestrze bezrobotnych. We wrześniu stanowiły one 56,6 proc. zarejestrowanych. – Bezrobociem cieszą się także w okresie sezonu kobiecy, dla których lokalny rynek pracy niesie mniejsze możliwości – tłumaczy pracownicy Działu Usług Rynku Pracy SUP.

Zdecydowaną większość zarejestrowanych to osoby z jakimś doświadczeniem zawodowym. Dotychczas niepracujący stanowią 14 proc. zarejestrowanych.

Jeszcze niższy odsetek (6,2 proc.) to zwolnieni z przyczyn zakładu pracy. To właśnie wskaźnik stabilności na rynku pracy, termin „zwolnieni z przyczyn zakładu pracy” wskazuje na trudności zakładu w utrzymaniu liczby pracowników.

Nadal bardzo nieliczna grupa bezrobotnych ma prawo do zasiłku. We wrześniu miało to prawo 12,7 proc. zarejestrowanych.

STRUKTURA BEZROBOCIA

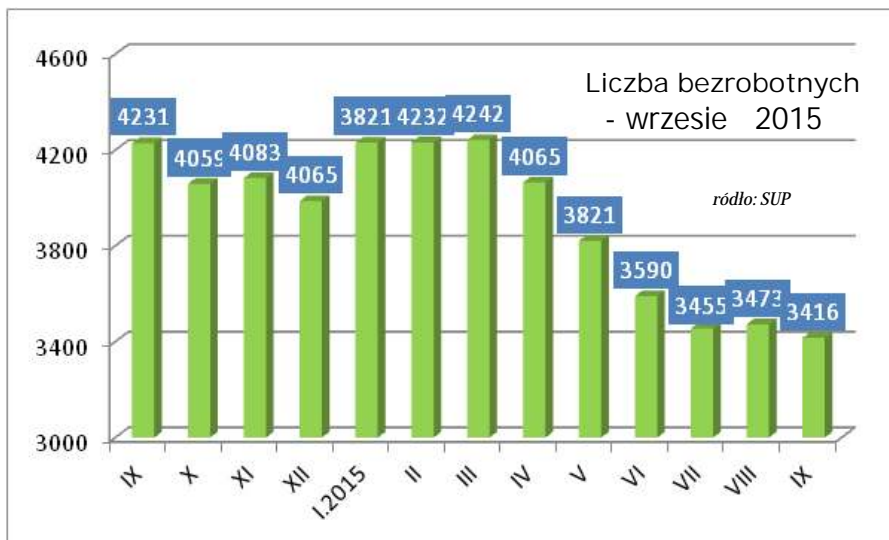
W ewidencji bezrobotnych dominują osoby w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Są to między innymi osoby do 30. i powyżej 50. roku życia, niepełnosprawne i długotrwale bezrobotne. Właśnie długotrwale bezrobotni są najliczniejszą grupą, stanowi ponad połowę wszystkich zarejestrowanych.

Stosunkowo liczne są także kategorie najmłodszych, do 30. roku życia i najstarszych bezrobotnych (50+). Struktura bezrobotnych pokazuje, jakie grupy mają na rynku pracy najtrudniej. Z tego powodu do bezrobotnych w szczególnej sytuacji adresowanych jest najwięcej programów wsparcia.

Osoby bezrobotne mają przypisany tzw. profil pomocy. Trzy czwarte zaliczonych zostało do profilu II, gdzie oferta wsparcia jest najszersza. Co czwarty bezrobotny ma profil III, co oznacza osobę wymagającą długotrwałego procesu aktywizacji. Tylko niecały jeden procent bezrobotnych to profil I, wymagający minimalnego wsparcia.

Do nakreślenia ścieżki powrotu na rynek pracy służą też IPD (indywidualny plan działania). We wrześniu przygotowano ponad 300 takich planów, ogółem realizowało je prawie 3,5 tys. bezrobotnych. IPD obejmuje działania, które urz d ma wykonać dla bezrobotnego, ale i te, które osoba bezrobotna ma wykonać we własnym zakresie.

Szczegółowe dane statystyczne znajdują się na stronie: www.sup.nowysacz.pl/rynek_pracy/statystyki_i_analzy



JAKA PRACA?

We wrześniu wpłynęło do S deckiego Urzędu Pracy 178 ofert zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, o 44 więcej niż w sierpniu. Jakże to oferty? Mówi o najkrócej: bardzo różnicowane.

Niezmienne znajdujemy oferty z handlu. Pojawiają się: zastępca kierownika sklepu, kasjer – sprzedawca, przedstawiciel handlowy. Jest to spowodowane dużą fluktuacją kadr w tej branży: duża liczba osób podejmuje pracę i duża liczba traci albo z niej rezygnuje.

Doniesienia o skutkach kryzysu w branży budowlanej zdaje się potwierdzać także rynek S decki. Do SUP regularnie napływają oferty dla budowalców – od inżynierów po pracowników niewykwalifikowanych. Najbardziej poszukiwani są specjaliści: 8 października, kiedy powstał ten materiał, pracodawcy poszukiwali między innymi zbrojarzy, monterów podłóg i pracowników robót wykończeniowych. Częściej tych ofert będzie mało – w budownictwie zbliża się martwy sezon.

Niezmienne na szczycie branży poszukujących pracowników znajduje się transport i logistyka. S deccyżna nie darmo nosi nazwę zagłębia firm transportowych. Kierowców i spedytorów poszukuje wiele firm. Obaw o pracę raczej nie muszą mieć specjaliści z branży IT i generalnie wyszych uczelni technicznych.

Na zatrudnienie mogą liczyć także chętni

do pracy w branży przemysłowej: składacze mebli, ularze, operatorzy różnego rodzaju maszyn i urządzeń. S pojedyncze oferty w branży usługowej: dla fryzjerów, kucharzy i pizzermanów. Wśród osób z cenzusem na pracę mogli liczyć nauczyciele przedmiotów zawodowych.

JAKI RYNEK?

Dla współczesnego rynku pracy charakterystyczne jest poszukiwanie specjalistów o wielu umiejętnościach. – W wielu przypadkach osoby bezrobotne nie mogą podjąć pracy ze względu na brak ichonych kwalifikacji, których oczekują pracodawcy, na przykład ularz nie posiada uprawnień spawacza, elektryk umieć naprawy wózków widłowych itp. – informuj po rednicy pracy z SUP.

Nie wszyscy pracodawcy mogą znaleźć poszukiwanego pracownika z prostego powodu: w rejestrze SUP brakuje osób z do wiadzeniem zawodowym w niektórych zawodach: spedytorów, kierowców kategorii CE, operatorów maszyn sterowanych numerycznie, pielgniarek, krawcowych, lakierników samochodowych. To z jednej strony efekt likwidacji szkół zawodowych kształcących w tych zawodach, z drugiej chłonno rynku. Specjaliści (np. lakiernicy czy operatorzy obrabiarek CNC) bez kłopotu znajdują pracę i do ewidencji urzędów pracy nie trafiają.

Warto zauważyć, że S decki Urząd Pracy regularnie organizuje szkolenia pozwalające na uzyskanie uprawnień zawo-

dowych w poszukiwanych zawodach i specjalnościach. Tylko we wrześniu z powodu podjęcia szkolenia z ewidencji SUP wyłączone zostały 24 osoby.

Realizujemy także rozbudowany program prewencji bezrobocia. Krajowy Fundusz Szkoleniowy pozwala na sfinansowanie szkoleń pracowników, co zwiększa ich szanse na zachowanie zatrudnienia. W bieżącym roku S decki Urząd Pracy przeznaczył na szkolenia w ramach KFS 1,6 mln złotych, a skorzysta z nich 710 pracowników.

Utrata kwalifikacji to niejedyny powód trudno ci w znalezieniu pracy. Na lokalnym rynku istnieje znaczna nadwyżka osób z wykształceniem ekonomicznym i pedagogicznym. Zapotrzebowanie na pracowników o wymienionych kwalifikacjach jest ądowe. W wymiarze regionalnym (Kraków z jego dużymi rynkami pracy) sytuacja może być dla ekonomistów i nauczycieli nieco bardziej korzystna.

Ogółem w dniu powstawania materiału pracodawcy oferowali na terenie miasta Nowego S deca 104 wolne miejsca pracy. Aktualne oferty znajdują się na stronie www.sup.nowysacz.pl/oferty_pracy.

JAKA PŁACA?

W zdecydowanej większości ci pracodawcy oferują kandydatom do zatrudnienia umowy o pracę na okres próbny. Rodzaj umowy stanowić może barierę w zatrudnieniu. – Pracodawcy coraz częściej dostrzegają niechęć do podejmowania pracy na umowy zlecenia – informuj pracownicy Działu Usług Rynku Pracy SUP.

Oferta płacowa dla zdecydowanej większości ci bezrobotnych (nawet dla czterech piątych) to tzw. najniższa krajowa. Obecnie to 1750 zł brutto. Nie ma sensu ukrywać, że bezrobotni oczekują więcej. – Zdaniem osób bezrobotnych poziom płac oferowanych przez pracodawców jest cały czas niski i odbiega znacznie od tego, co oferuje rynek na przykład w Krakowie. Zbyt niskie wynagrodzenie jest jedną z najczęstszych przyczyn odmowy podejmowania pracy przez osoby bezrobotne – podkreślają pracownicy Działu Usług Rynku Pracy SUP.





Zapowiadana od dawna jednocyfrowa stopa bezrobocia stała się faktem. - Stopa bezrobocia spadła we wrześniu do 9,9 proc. – informuje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. To najlepszy wynik od 7 lat.

Na wysz ofert płacow mog liczy najbardziej poszukiwani specjali ci. Na przykład dla osoby legitymuj cej si dyplomem in yniera elektryka – elektrotechnika pracodawca zaoferował 3,5 tys. złotych brutto.

Niezbyt popularna jest te tzw. praca w delegacji, cz sto oferowana w bran y budowlanej. Tu nieatrakcyjna jest nie tylko płaca, obawy budzi czasami wiarygodno pracodawców.

Po rednicy pracy zauwa aj te nisk aktywno absolwentów s deckich szkół i uczelni w poszukiwaniu pracy. - Lokalny rynek pracy dla wielu z nich jest mało atrakcyjny pod wzgl dem wynagrodze , w zwi zku z tym osoby te decyduj si podej mowa prac poza naszym regionem – podkre laj po rednicy.

Polska stała si destynacj dla pracowników z Ukrainy. Firmy, które maj zamiar zatrudni obcokrajowców, zobowi zane s składa o wiadczenia o zamiarze zatrudnienia cudzoziemców w powiatowych urz dach pracy. W tym roku do SUP wpłyn ło ju blisko 10,5 tys. o wiadcze , przede wszystkim obywateli Ukrainy. W całym ubiegłym roku było ich (o wiadcze) niespełna 6 tysi cy.

O znaczeniu wzrostu płac dla aktywizacji bezrobotnych mówi nie tylko oni sami. – Mamy rekordowo niskie bezrobocie i rekordow liczb ofert pracy. Jednak bez poprawy ich jako ci, wzrostu pensji i stabilizacji zatrudnienia, dalsza poprawa sytuacji na rynku pracy b dzie znacznie trudniejsza. Wkrótce mo e si okaza , e praca jest, ale nikt jej nie chce z powodu zbyt niskich stawek – przekonuje minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz.

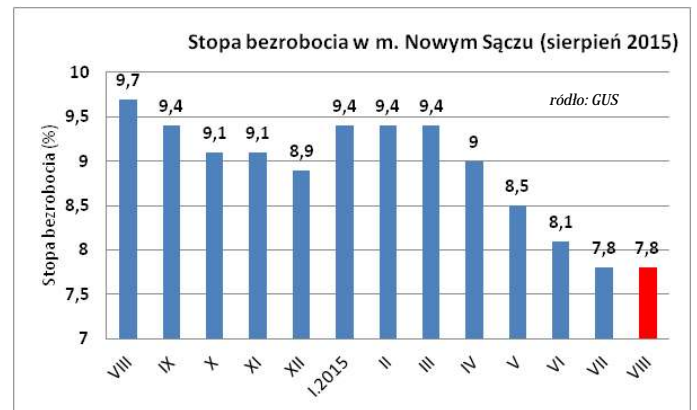
Zdanie pracodawców jest zgoła odmienne. Wzrost wynagrodze to prosta droga do utraty konkurencyjno ci naszej gospodarki – twierdz . W tym sporze publiczne stu by zatrudnienia udziału nie bior i bra nie mog . Co nie znaczy, e problemu nie ma.

STOPA BEZROBOCIA REJESTROWANEGO

7,8 proc. – tyle wyniosła stopa bezrobocia rejestrowanego w mie cie Nowym S czu w sierpniu biego roku – informuje Główny Urz d Statystyczny. W stosunku do stanu z ko ca lipca stopa bezrobocia pozostała na niezmiennym poziomie.

W analogicznym okresie ubiegłego roku stopa bezrobocia w Nowym S czu wynosiła 9,7 proc.

Miasto Nowy S cz pod wzgl dem poziomu bezrobocia rejestrowanego nieprzerwanie jest liderem w podregionie nowos deckim, obejmuj cym trzy powiaty ziemskie: nowos - decki, gorlicki i limanowski oraz jeden grodzki (miasto Nowy



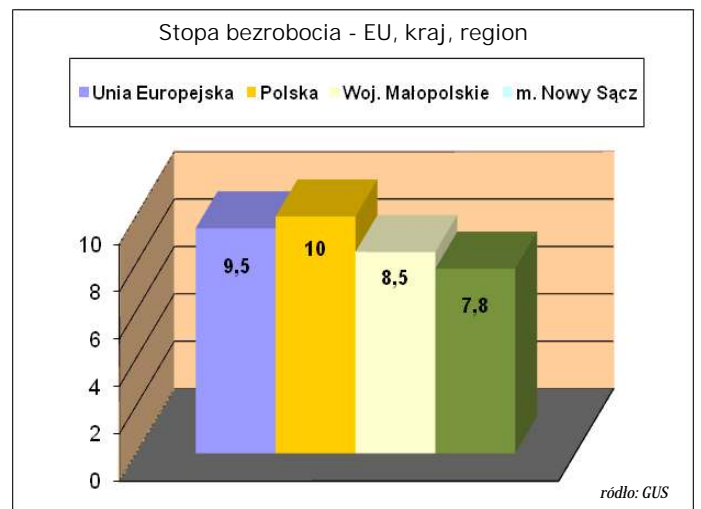
S cz). Ró nice pomi dzy Nowym S czem a pozostałymi powiatami si gaj kilku punktów procentowych: w powiecie gorlickim zanotowano w sierpniu stop bezrobocia na poziomie 10,6 proc., w pow. nowos deckim ziemskim - 13,1 proc., a w limanowskim 14 proc. Ró nice te utrzymuj si od dłu szego czasu.

Stopa bezrobocia w Nowym S czu jest ni sza tak e w porównaniu do Małopolski i kraju. Porównywalny z Nowym S czem pod wzgl dem demograficznym i gospodarczym Tarnów notuje stop bezrobocia na poziomie 8,4 proc., a Kraków 4,8 proc. Stolica Małopolski jest nieprzerwanie liderem zatrudnienia w regionie.

Bezrobocie w Nowym S czu jest najni sze w podregionie nowos deckim tak e pod wzgl dem liczby bezrobotnych. Najwi cej bezrobotnych (9,4 tys.) znajduje si w ewidencji Powiatowego Urz du Pracy dla Powiatu Nowos deckiego.

W sierpniu spadek stopy bezrobocia w granicach 0,1 – 0,2 punktu proc. wyst pił w powiatach ziemskich subregionu nowos - deckiego (a tak e w Tarnowie). Stopa bezrobocia w Krakowie pozostała bez zmian.

Główny Urz d Statystyczny oblicza stop bezrobocia jako procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie cywilnej ludno ci aktywnej zawodowo, bez pracowników jednostek bud etowych prowadz cych działalno w zakresie obrony narodowej i bezpiecze stwa publicznego.



BEZROBOCIE W POLSCE

LICZBA BEZROBOTNYCH

Bezrobocie w Polsce nadal spada - to najkrótsze podsumowanie ostatniego komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego. Ze względu na cykl ukazywania się danych komunikat dotyczy jeszcze sierpnia, a nie września, jak cytowany na początku komunikat MłPS. Według stanu na koniec sierpnia w powiatowych urzędach pracy zarejestrowanych było 1 563 tys. bezrobotnych. To o 22 tys. mniej niż w lipcu. W porównaniu do roku 2014 spadek liczby bezrobotnych był znacznie większy i wyniósł prawie 290 tys. osób.

Spadek liczby bezrobotnych w porównaniu do poprzedniego miesiąca zanotowano we wszystkich województwach, największy w łódzkim, lubuskim i łódzkim. Największy spadek liczby zarejestrowanych w ciągu roku do roku nastąpił w woj. dolnośląskim, wielkopolskim i opolskim.

W sierpniu do urzędów pracy zgłosiło się ponad 173 tys. osób poszukujących zatrudnienia. To o ponad 21 tys. mniej niż w lipcu bieżącego i o 9,4 tys. mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Spośród nowo zarejestrowanych cztery piąte to osoby rejestrujące się po raz kolejny.

Podobne proporcje obserwujemy, jeśli chodzi o odsetek uprzednio zatrudnionych. Ponad cztery piąte bezrobotnych zarejestrowanych to osoby, które wcześniej pracowały zawodowo. Tylko 6,6 proc. z nich zostało zwolnionych z przyczyn zakładu pracy. W dalszym ciągu bardzo niski odsetek bezrobotnych ma prawo do zasiłku. W sierpniu prawo do tego świadczenia miało tylko 13,8 proc. zarejestrowanych.

W sierpniu wyliczono z ewidencji prawie 196 tys. osób, z tego prawie połowę z powodu podjęcia pracy. W końcu sierpnia urzędy pracy dysponowały ofertami pracy dla 98 tys. osób (miesiąc wcześniej dla 92 tys.). W końcu sierpnia ubiegłego roku ofert pracy było o 13,5 tys. mniej. Na podobnym poziomie jak w lipcu były zapowiedzi zwolnień grupowych. Zadeklarowało je ok. dwieście zakładów pracy, a mogły one dotyczyć ok. 25,5 tys. pracowników.

STOPA BEZROBOCIA

Wg metodologii GUS-u stopa bezrobocia liczona jako procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie cywilnej ludności aktywnej zawodowo wyniosła w sierpniu 10 proc., co oznacza spadek o 0,1 punktu proc. w porównaniu do poprzedniego miesiąca. Jeśli szacunki Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej się potwierdzą, we wrześniu będzie to 9,9 proc. W analogicznym okresie ubiegłego roku procentowy wskaźnik bezrobocia był w naszym kraju zdecydowanie wyższy.

Stopa bezrobocia w stosunku do poprzedniego miesiąca spadła we wszystkich województwach, w największym stopniu w woj. kujawsko-pomorskim. Najniższy stopień bezrobocia po raz kolejny zanotowano w Wielkopolsce (6,5 proc.) oraz na Górnym Śląsku (8,4 proc.) i w Małopolsce (8,5 proc.).

Najwyższy stopień bezrobocia w sierpniu po raz kolejny

zanotowano na Warmii i Mazurach (16,2 proc.). Niewiele lepiej jest na Kujawach (13,3 proc.) i w woj. zachodniopomorskim (13,1 proc.). Zróbnicowanie mapy bezrobocia w Polsce ma charakter bardzo stabilny. Charakterystyczne są duże różnice wskaźnika poziomu bezrobocia nawet w sąsiednich powiatach.

Przypomnijmy, że w założeniach budżetu na przyszły rok rząd przyjął, że stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec grudnia wyniesie 10,5 proc. Możliwe, że te założenia trzeba będzie skorygować w plus.

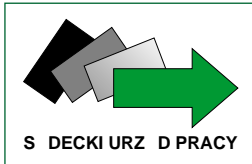
Liczba bezrobotnych i stopa bezrobocia według województw
Stan w końcu sierpnia 2015 r.



BEZROBOCIE W UE

Bezrobocie rejestrowane w Unii Europejskiej ustabilizowało się w sierpniu 2015 roku na poziomie 9,5 proc., bez zmian w porównaniu do poprzedniego miesiąca i o 0,6 punktu proc. mniej w porównaniu do sierpnia 2014 roku. W strefie euro (19 państw) bezrobocie wyniosło 11 proc., tak jak bez zmian w stosunku do lipca. W porównaniu do analogicznego okresu 2014 roku bezrobocie spadło w dwudziestu trzech krajach UE, wzrosło w czterech, w jednym pozostało bez zmian. Ogółem w UE jest 23 mln osób bez pracy, w tym 17,6 mln w strefie euro. W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba bezrobotnych w całej UE zmniejszyła się prawie o 1,5 mln osób.

Najlepiej w statystyce bezrobocia wypadają Niemcy: tylko 4,5 proc. ludzi bez pracy oraz Czechy (5 proc.) i Malta (5,1 proc.). Na przeciwnym biegunie jest Grecja (25,2 proc.) i Hiszpania (22,2 proc.). Wg Eurostatu bezrobocie w Polsce wyniosło w sierpniu 7,2 proc., o 0,4 punktu procentowego mniej niż w lipcu. Przypomnijmy, że metodologia statystyczna UE kładzie większy nacisk na aktywne poszukiwanie pracy. ■



W strukturze małe zmiany

S decka gospodarka potrzebuje więcej pracowników niż jeszcze trzy miesiące temu. Niestety, nie ma zbyt wielkiego popytu na tych dobrze wykształconych.

W cyklu kwartalnym urząd pracy dokonuje podsumowania pod kątem wieku, wykształcenia, doświadczenia zawodowego i długości pozostawania bez pracy. Co się zmieniło?

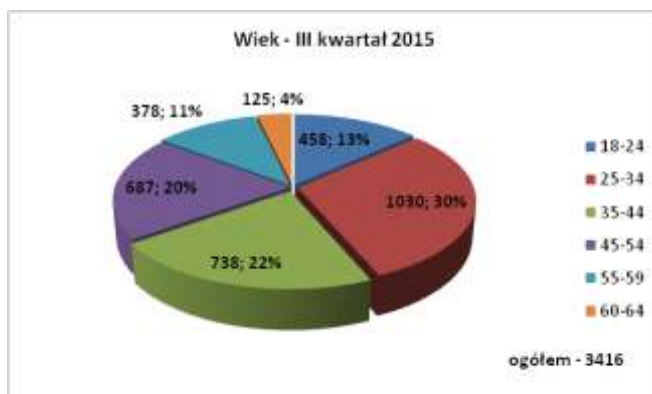
Można założyć, skoro w okresie trzech miesięcy liczba bezrobotnych spadła o ponad 400 osób, proporcjonalnie zmniejszyła się liczba bezrobotnych w poszczególnych grupach.

Tak też jest. Spadek liczby bezrobotnych ma charakter dość proporcjonalny. S jednak wyjątki.

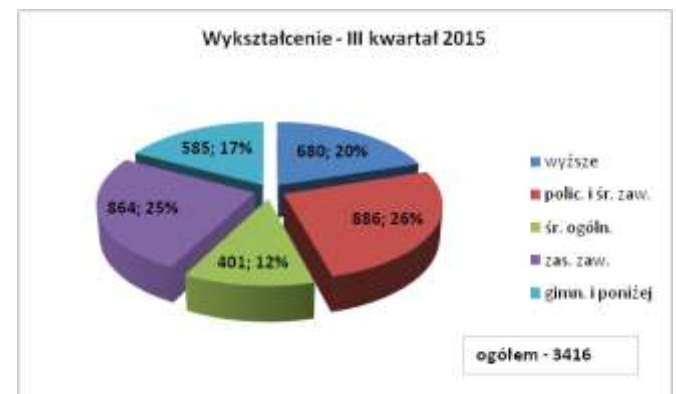


Jak widzimy na wykresie, liczba osób zarejestrowanych w SUP w rozbiciu na grupy pod względem długości pozostawania bez pracy ma charakter bardzo proporcjonalny. Najwięcej, co się bezrobotny pozostaje bez pracy w przedziale od 6 do 12 miesięcy, ale różnice są niewielkie. Zauważalna zmiana w porównaniu do poprzedniego kwartału to wyraźny spadek bezrobotnych w grupie pozostających bez pracy stosunkowo krótko, od 3 do 6 miesięcy.

Pewno oznak zmian na rynku pracy można zauważyć, porównując dane o wieku zarejestrowanych. Wyraźnie zmniejszyła się liczba zarejestrowanych w wieku 25 - 34 lata. Można to wiązać z pozytywnymi trendami na rynku, wszak wspomniany wiek to ludzie najbardziej poszukiwani przy rozwijaniu produkcji.



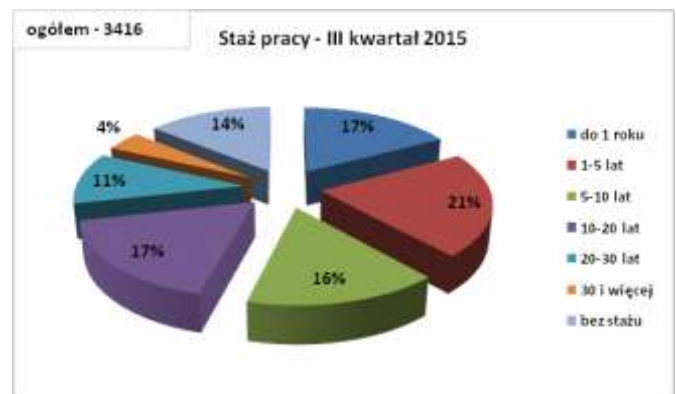
W strukturze wykształcenia w porównaniu do II kwartału nie zaszły istotne zmiany. Z jednym wyjątkiem: nieznacznie, ale jednak wzrosła liczba, a co za tym idzie udział procentowy osób z wyższym wykształceniem. Bezrobotni z wykształceniem wyższym stanowią dokładnie jedną piątą zarejestrowanych.



W strukturze pod względem wykształcenia wyróżniają się zdecydowanie dwie grupy: osób z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym oraz zasadniczym zawodowym. Stosunkowo niewiele jest osób z wykształceniem średnim. Poszli na studia. A po nich często trafiają do ewidencji urzędów pracy.

Co czwarty bezrobotny legitymuje się wykształceniem zasadniczym zawodowym. Jeśli optujemy za rozwojem szkolnictwa zawodowego, pamiętajmy też o jakości i unowocześnieniu kształcenia. To jeden z warunków odplywu absolwentów zawodówek z ewidencji.

Pozostała nam jeszcze struktura bezrobotnych według stażu pracy. Co oczywiste, najliczniejsze są grupy z najkrótszym doświadczeniem zawodowym. Zaskakująca jest stosunkowo duża liczba grup z długim stażem pracy: co szósty bezrobotny ma staż od 10 do 20 lat!



Stan bezrobocia w m. Nowym Sączu wrzesień 2015 - dane podstawowe		ródło: SUP
Liczba zarejestrowanych w końcu miesiąca - w tym w szczególnej sytuacji na rynku pracy	- 3416 - 2985	
Liczba zarejestrowanych w miesiącu w tym: - poprzednio pracujące - dotychczas niepracujące	- 522 - 407 - 115	
Z prawem do zasiłku	- 433	
Wyłączenia z ewidencji w tym z powodu: - podjęcia pracy niesubsydiowanej w tym działalności gospodarczej - podjęcia pracy subsydiowanej - rozpoczęcia szkolenia - rozpoczęcia stażu - niepotwierdzenia gotowości	- 579 - 238 - 7 - 43 - 24 - 41 - 152	
Dodatki aktywizacyjne wypłacone	- 52	

AKTYWIZACJA BEZROBOTNYCH

Liczba osób korzystających z programów aktywizacji zawodowej we wrześniu nieznacznie spadła, ale i tak przekracza 700 osób.

Spadek (o 14 osób) spowodowany jest mniejszą w sierpniu liczbą bezrobotnych korzystających ze staży i bonów stażowych. Wynika to z cyklu realizacji poszczególnych projektów i programów, niektóre dobiegają końca właśnie we wrześniu. Fundusze na organizację staży zostały już w pełni zaangażowane, a nie jest to mała kwota: według zaktualizowanego planu w całym bieżącym roku wydatki na ten program przekroczy 2,7 mln złotych. Najwięcej staży organizowanych jest w programie PO WER, adresowanym do młodych osób bezrobotnych.

LICZBA OSÓB UCZESTNICZĄCYCH W PROGRAMACH AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ stan w końcu września 2015 r.	
staże zawodowe	- 248
własna działalność gospodarcza	- 153
prace interwencyjne	- 67
refundacja wyposażenia stanowiska pracy	- 87
roboty publiczne	- 19
boni stażowe	- 79
boni na zasiedlenie	- 41
boni zatrudnieniowe	- 26
ref. wynagr. za osoby 50+	- 3
Razem	- 723

W pozostałych programach liczba uczestników nieznacznie się zmniejszyła. Na przykład we wrześniu przybyło 11 osób, które otrzymały dotacje na podjęcie własnej działalności gospodarczej. 8 osób wcześniej w sierpniu zostało skierowanych do prac interwencyjnych. 4 kolejne otrzymały boni na zasiedlenie etc.

Stażem nadal najbardziej popularną i poszukiwaną - zarówno przez bezrobotnych jak i pracodawców formą wsparcia. W zestawieniu osobno wyszczególniamy bezrobotnych skierowanych na staż na podstawie boni stażowych. Ta dostępną od zeszłego roku formą wsparcia dla bezrobotnych do 30. roku życia zakłada aktywność bezrobotnego w znalezieniu pracodawcy - organizatora stażu.

Znaczne zainteresowanie bonami wskazuje na sprawdzenie się nowego instrumentu wsparcia dla osób bezrobotnych do 30. roku życia w warunkach rynku pracy. Boni zasiedleniowe umożliwiają migrację za pracą. Boni zatrudnieniowe stanowią gwarancję zwrotu pracodawcy części wynagrodzenia i składek ZUS dla bezrobotnego, posiadacza boni. Biorąc pod uwagę, że jest to stosunkowo wiele form wsparcia, kilkadziesiąt osób korzystających z boni to nie jest mało.

Warto zwrócić uwagę, że bez programów wsparcia liczba bezrobotnych, która teraz nieznacznie przekracza 3400 osób, byłaby o ponad 700 osób wyższa. Warto też pamiętać, że każdy program zakłada podjęcie pracy przez bezrobotnego po jego (programu, nie bezrobotnego) zakończeniu. S decki Urząd Pracy zawsze zwracał na tzw. efektywność zatrudnień szczególną uwagę.

KTO JEST KIM W SUP

BRANŻOWA OBSŁUGA PRACODAWCÓW

Janusz Rzeźnik, pok. 18, tel 18 442 9110, w. 264
administracja, edukacja, opieka zdrowotna
Andrzej Kustra, pok. 18, tel 18 442 9110, w. 264
branża techniczna i produkcyjna
Sławomir Gałda, pok. 19, tel 18 442 9110, w. 311
wizyty u pracodawców
Jarosław Gliński, pok. 19, tel 18 442 9110, w. 277
branża handlowa i usługowa

MERYTORYCZNA OBSŁUGA PROGRAMÓW

Grażyna Kokowska, Maria Janiszewska, pok. 313 i 314,
tel. 18 442 9110, w. 281 i 299, stażem
Dorota Staszak, pok. 313, tel. 18 442 9110, w. 281
boni stażowe, boni na zasiedlenie
Renata Paschek, pok. 311, tel. 18 442 9110, w. 260
prace interwencyjne
Anna Michalik i Jerzy Uryga, pok. 305, tel. 18 442 9110,
w. 333 i 254, dotacje na podjęcie dział. gospodarczej
Beata Kulig, pok. 320, tel. 18 442 9110, w. 270
szkolenia, boni szkoleniowe, studia podyplomowe ■



Express i szara strefa

Oficjalne wynagrodzenie nie zaspokaja podstawowych potrzeb. Z punktu widzenia pracownika wybór „szarej strefy” wydaje się po prostu racjonalny.

Sukces czy porażka? – to pytanie zadawali sobie uczestnicy konferencji zorganizowanej przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie (23 – 24 września). Pytanie dotyczyło zakończonego projektu „Express do zatrudnienia”.

„Express do zatrudnienia – innowacyjny model aktywizacji osób bezrobotnych” polegał na zleceniu aktywizacji osób w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy prywatnej agencji zatrudnienia. Najważniejszym zadaniem agencji było znalezienie bezrobotnym co najmniej półrocznego zatrudnienia.

Sze powiatowych urzędów pracy z Małopolski (w tym S decki) wylosowało tysiąc bezrobotnych do tego projektu. Ostatecznie prac w zakładanym wymiarze czasu znaleziono dla nieco ponad jednej piątej (218) uczestników projektu. Oznacza to, że nie osiągnięto założonych efektów.

Realizacja projektu pokazała, że bezrobotnych nie jest gotowa do aktywizacji zawodowej – ani powiatowe urzędy pracy, ani agencja zatrudnienia nie są w stanie przywrócić ich na rynek pracy – przyznała Anna Pasternak, kierownik projektu. Dodała również, że uczestników stale lub dorywczo pracuje w szarej strefie.

Irena Wolińska z firmy WYG PSDB podkreśliła, że należy unikać porównania pracy powiatowych urzędów pracy i prywatnych agencji zatrudnienia, ponieważ ich praca odbywa się w innych warunkach.

SZARA STREFA

Jeden z paneli dyskusyjnych poświęcony był wspomnianemu zatrudnieniu w „szarej strefie” i oddziaływaniu tego zjawiska na rynek pracy („Szara strefa – szansa czy patologia rozwijającej się gospodarki”). Wzięła w nim udział dyrektor SUP, Stanisława Skwarło.

Dyskutanci starali się odpowiedzieć na pytanie, kto jest sprawcą wytworzenia się „szarej strefy”, pracownik czy pracodawca? Zastanawiali się także, jak przeciwdziałać temu zjawisku i skąd się bierze obserwowana w niektórych krajach społecznych aprobata dla pracy „na czarno”.

Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową szacuje, że „szara strefa” to ponad 19 proc. polskiej gospodarki. – Pojęcie „szarej strefy” jest bardzo płynne – tłumaczy Stanisława Skwarło. – Moim zdaniem w większym stopniu generują ją pracodawcy. Czy to jest tak, że wynagrodzenia płatna jest zgodnie z umową, a za podstołem – dodaje.

Pracodawcy zgodnie twierdzą, że przyczyną tego stanu rzeczy to zbyt wysokie koszty pracy i nadmierne obciążenia fiskalne.



Stanisława Skwarło

Dochodzi do tego skomplikowane przepisy, biurokracja, brak uproszczonych procedur. To powoduje, że pracodawcy oferują nowo zatrudnianym pracownikom z reguły najniższe wynagrodzenie (1750 zł brutto). – Nawet 80 proc. ofert pracy wpływających do urzędów to oferty za najniższe wynagrodzenie – nie ukrywa dyr. Skwarło. – Na przykład to niewiele ponad tysiąc złotych. Proszę mi pokazać rodzinę, która wyżyje za tysiąc złotych!

Nic dziwnego, że pracownikom godzi się na współdziałanie w oszustwie (bo tak to trzeba nazwać po imieniu), byle zarobić więcej. – Ich oficjalne wynagrodzenie nie zaspokaja podstawowych potrzeb – tłumaczy dyr. Skwarło. – Wybór „szarej strefy” jest po prostu racjonalny: przyjmując pracę za najniższe wynagrodzenie, nie utrzymaj rodziny.

PREMIOWA ETATY

„Szara strefa” to nie tylko braki w budżecie państwa. Jeden z siedleckich pracodawców, który nigdy nie zatrudniał pracowników „na czarno” skarży się, że z powodu zbyt wysokich kosztów pracy trudno mu wygrać przetarg. Dlatego tak waga jest w zamówieniach publicznych klauzula pierwszeństwa dla pracodawców zatrudniających swoich pracowników etatowo, a nie na mieciówkach.

Innym negatywnym zjawiskiem, na które dyskutanci zwrócili uwagę, jest spychanie pracowników do samozatrudnienia. Ludzie ci wykonują takie same zadania jak pracownicy etatowi, ale teoretycznie są samodzielnymi podmiotami gospodarczymi. Co ciekawe, „szara strefa” ma nie tylko ciemne strony. – Jeśli ktoś pracuje nawet „na czarno”, to nie traci kondycji do zatrudnienia, nie traci kompetencji i motywacji do pracy – tłumaczy Stanisława Skwarło. – Jego powrót na rynek pracy będzie łatwiejszy.



25 partnerów na 25-lecie WUP w Krakowie

GRO NE RAJE PODATKOWE

Według dyrektor SUP równie gro na jak praca bez umowy jest „czarna strefa”: wyprowadzanie dochodów do rajów podatkowych, oszustwa na VAT, etc. – Kluczem do zlikwidowania patologii w gospodarce s rozwi zania systemowe – uwa a dyr. Skwarło. – Racjonalna polityka fiskalna i podatkowa, zmniejszenie klina podatkowego, upowszechnienie uproszczonych procedur - wylicza.

To nie wszystko. – Zdrowa gospodarka to tak e sprawa moralno ci – uwa a Stanisława Skwarło. – Odpowiedzialno pracownika za swój zakład, swoje miejsce pracy. I społeczna odpowiedzialno biznesu - podsumowuje.

W innym panelu dyskusyjnym, zatytułowanym „Bezrobotny czy robotny – czy osoby bezrobotne zainteresowane s podj ciem pracy?” udział wzi ła Marta Mordarska, pełnomocnik prezydenta Nowego S cza ds. społecznych. Dyskutanci zgodzili si mi dzy innymi co do tego, e rynek pracy musi si zmierzy z wykorzystywaniem luk prawnych, zarówno przez pracodawców jak i osoby bezrobotne.

JUBILEUSZ WUP

Konferencja „Rynek pracy – potencjał, perspektywy, przyszło ” po czona była z obchodami 25-lecia Wojewódzkiego Urz du Pracy w Krakowie. Z tej okazji wydana została ksi ga pami tkowa z wpisami 25 partnerów, z którymi WUP w ci gu minionego wier wiecza współpracował. - Jako organ samorz du terytorialnego mamy okazj pracowa wspólnie z Wojewódzkim Urz dem Pracy w Krakowie na rzecz

aktywizacji zawodowej i przeciwdziałania bezrobociu. Znaczenie tej współpracy trudno przeceni . Kryje si za ni nadzieja na zmian losu osób pozbawionych zatrudnienia i polepszenie szans na rynku pracy – napisał Ryszard Nowak, prezydent Nowego S cza. Partnerzy WUP otrzymali tak e wyró nienia.

Patronat nad konferencj obj li Władysław Kosiniak - Kamysz, minister pracy i polityki społecznej oraz Marek Sowa, marszałek województwa małopolskiego.

ródło: WUP w Krakowie, fot. własne ■

“Jako organ samorz du terytorialnego mamy okazj pracowa wspólnie z WUP w Krakowie na rzecz aktywizacji zawodowej i przeciwdziałania bezrobociu. Znaczenie tej współpracy trudno przeceni . Kryje si za ni nadzieja na zmian losu osób pozbawionych zatrudnienia i polepszenie szans na rynku pracy. To zagadnienie, do którego przykładamy najwy sz wag . Ciesz si , e mogli my i mo emy nadal pracowa razem. Doceniamy w szczególno ci innowacyjno wielu projektów animowanych przez Wojewódzki Urz d Pracy. ycz , aby ka dy przejaw Pa stwa działało ci odbijał si pozytywnym echem na lokalnym rynku pracy. Ze swej strony doł o ymy wszelkich stara , eby tak si stało.”

Ryszard NOWAK
Prezydent Nowego S cza



Seniorem by

Postrzeganie wieku senioralnego się zmienia. Senior może nie tylko zadbać o zdrowie i wygląd, bawić się, ale i pracować.

Czasami, kiedy senior siedział za piecem i zajmował się wyłóżkami wnukami, należało do przeszłości. Seniorzy są coraz bardziej aktywni. To dobrze.

ZDROWIE, URODA, YWNO

O tym, że seniorzy nie chcą siedzieć w domu, przekonuje chociażby ich liczny udział w II Targach Seniora, które w dniach 1 i 2 października odbyły się w Nowym Sączu. Targi składały się z dwóch części. 1 października w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zaprezentowano usługi i produkty skierowane przede wszystkim do osób starszych. Seniorzy mogli skorzystać z bezpłatnych konsultacji, badań i poradnictwa w ramach wielu branż, takich jak zdrowie, uroda i zdrowa żywność.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się nie tylko porady zdrowotne, ale i na przykład kosmetyczne. Na zabiegi tego rodzaju seniorzy nie mają czasu, a czasem po prostu pieniędzy. Targi były okazją, aby sobie przypomnieć o konieczności pielęgnacji skóry, cery etc. Dbałość o urodę nie jest już domeną młodego wieku.

Drugiego dnia w ratuszu odbyła się konferencja pod hasłem „Warto być seniorem”. Marta Mordarska, pełnomocnik prezydenta Nowego Sączu ds. społecznych przedstawiła na niej politykę senioralną w naszym mieście. Przypomniała mi między innymi o Nowosączkiej Karcie Seniora. Najmocniejszym atutem dokumentu są, zdaniem Marty Mordarskiej, znaki komunikacyjne. Roczny, zniżkowy bilet dla posiadacza Karty kosztuje tylko 100 zł, a półroczny 60 zł i uprawnia do wielokrotnych przejazdów na różnych liniach.

Przypomnijmy, że niedawno Rada Miasta wprowadziła szereg korzystnych zmian w zasadach korzystania z Karty. Z programu benefitów mogły skorzystać rodziny mające na utrzymaniu troje i więcej dzieci, czyli tzw. rodziny 3+. Dotychczasowy regulamin przewidywał udział rodzin mających na utrzymaniu przynajmniej czworo dzieci. Zniesiono także ograniczenie wiekowe dla osób kandydujących 18. rocznicy, nie będzie ono obowiązywać w przypadku dzieci z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

SENIORZY Z PASJĄ

O działaniach na rzecz seniorów w Chorzowie opowiadała Magdalena Sekuła, pełnomocniczka prezydenta tego miasta do spraw aktywizacji społecznej. Zorganizowano tam między innymi plebiscyt „Aktywni 60+, czyli seniorzy z pasją”. W plebiscyfie nagrodzeni zostaną uczestnicy, którzy prezentują najwięcej aktywnych na różnych polach. Mają okazję wykazać się na wielu organizowanych przez miasto przedsięwzięciach, takich jak „Taniec z gwiazdami” dla seniorów. – Jest u nas pan,



Bibiana Werner z Chorzowa (z lewej) tryska witalnością. Wygrała „Taniec z gwiazdami” dla seniorów.

który w wieku 90 lat zaczął się uczyć hiszpańskiego i pierwszy raz w życiu pojechał za granicę – opowiada prelegentka.

Ważnym zagadnieniem, przed którym stoją współczesne społeczeństwa, to tzw. srebrna gospodarka (silver economy). Pod tym pojęciem rozumiemy tę część gospodarki, która ukierunkowana jest na zaspokojenie potrzeb osób starszych - konsumpcyjnych, bytowych, zdrowotnych i kulturalnych.

Największą część srebrnej gospodarki dotyczy oczywiście opieki medycznej i pielęgnacyjnej, zarówno w systemie stacjonarnym, jak i niestacjonarnym. Mówiła o tym Aneta Widak z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. – Bardzo nam zależy, aby w regionie powstała sieć poradni geriatrycznych – poinformowała. Wiadomo, że nie będzie to proste. W całej Małopolsce jest tylko 57 geriatrów, z czego 34 w Krakowie. – To nie są działania najbliższy rok czy dwa, tylko na wiele lat – dodała prelegentka.

PRACA CZY WNUKI

Jak aktywno przypisujemy tradycyjnie osobom starszym? To z reguły opieka nad wnukami lub jeszcze starszymi członkami rodziny. Aneta Widak uważa, że wcale nie musi tak być. Zamiast opiekować się wnukami, seniorzy mogliby pracować – przekonywała. Statystyka jest bezlitosna: w Małopolsce przeciętny wiek zakończenia aktywności zawodowej to 54 lata.

Prelegentka przywołała pozytywny przykład aktywizacji osób w wieku senioralnym. – W jednej z małopolskich gmin przekwalifikowano osoby bezrobotne w wieku 50+ na opiekunki osób starszych. I funkcjonują do tej pory – nie kryła satysfakcji Aneta Widak.

SENIOR MILE WIDZIANY

Warto wspomnieć, że w „Informatorze dla seniora”, wydanym przez Urząd Miasta Nowego Sącza, jest fragment poświęcony ofercie SUP dla osób w wieku senioralnym. Urząd pracy zasadniczo udziela wsparcia osobom bezrobotnym do czasu osiągnięcia przez nie uprawnień emerytalnych. Nie znaczy to, że dla seniorów, którzy te uprawnienia mają, drzwi urzędu są zamknięte.

Warunkiem jest zarejestrowanie się jako osoba poszukująca pracy. Status osoby poszukującej pracy uprawnia, niezależnie od wieku, do korzystania z poradnictwa pracy i poradnictwa zawodowego. Poszukujący pracy, który jednocześnie nie jest osobą zatrudnioną, wykonującą inną pracę zarobkową lub działalność gospodarczą w wieku 45 lat i powyżej, może skorzystać z usług szkoleniowych i (miejscami innymi) ze studiów podyplomowych.



Seniorzy potrzebują wsparcia psychologów - mówi uczestniczka

Właśnie o możliwości skorzystania ze wsparcia (konkretnie - w postaci działalności gospodarczej) pytał jeden z uczestników konferencji. Marta Mordarska wyjaśniła, że przygotowywane są konkursy, gdzie z takiego wsparcia będzie można skorzystać. - Dotychczas obowiązywał limit wieku do 64. lat, teraz takich barier nie będzie - poinformowała pani pełnomocnik.

Jedna z uczestniczek zwróciła uwagę na trudną sytuację ludzi starszych z punktu widzenia psychologicznego. Seniorzy często są samotni, nie chcą być z kimś rozmawiani ani się poradzić. - Potrzebna byłaby pomoc psychologa - mówiła uczestniczka, na co dzień przewodnicząca jednego z sekcji osiedli. Marta Mordarska poinformowała, że wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej tworzony jest projekt odpowiadający właśnie na takie potrzeby.

Dużo zainteresowanie uczestników zbudziła prelekcja o zasadach dobrego żywienia. Przedstawiła go lekarka Elżbieta Zajac. Targi Senioralne zorganizowane zostały po raz drugi, ale wszystko wskazuje, że na trwałe wpisały się do kalendarza imprez w naszym mieście. ■

FINIS AKADEMIAE

Dobiegł końca projekt „Twoja AKTYWNOść szans na sukces!“. Jego idea była zaktywizowanie młodzieży w środowisku lokalnym, przekazanie im pakietu umiejętności liderkich, interpersonalnych, zawodowych i społecznych, które ułatwi im start w dorosłym życiu.

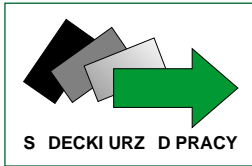
Ostatnim modulem projektu była „Akademia Młodego Lidera“. Jego założeniem miały być między innymi zachęcanie młodych ludzi do podejmowania nowych wyzwań, rozwijania swoich pasji oraz przełamywania życiowej bierności. - Nabyliśmy w trakcie zajęć wiele nowych doświadczeń, którymi teraz będziemy mogli się podzielić - mówiła Klaudia, jedna z uczestniczek przedsiwzięcia na spotkaniu podsumowującym module. - Na zajęciach mogliśmy tworzyć projekty na podstawie pomysłów, które wpadły nam do głowy. Jednym z nich był na przykład projekt pod hasłem „otwórzcie się“, adresowany do mieszkańców. Chodziło w nim o to, aby zmieniła mentalność mieszkańców naszego miasta, czy sto narzekających, że u nas się nic nie dzieje.

Uczestnicy (18 osób) uczestniczyli ponadto w wielu ciekawych zajęciach i wydarzeniach, takich jak przykład Noc Naukowców. Szczególnie zainteresowanie wzbudził pokaz drukarki 3D i sterowanie robotami. Zainteresowani fotografią mogli poznać tajniki przygotowywania efektownych ujęć. Nie zabrakło i zajęć lejszego kalibru: wizyty w japońskiej restauracji (okazało się przy okazji, jak trudne jest posługiwanie się pałeczkami), zajęć z modelingu i porad, jak dobrze wyglądać.

Najważniejsze jednak były zajęcia przygotowujące do prawidłowego funkcjonowania w rodzinie i kształtowania własnego życia. - Młody człowiek wkracza w życie z pustą walizką, do której wkłada różne rzeczy, dobre i złe, radosne i smutne - mówiła animatorka projektu, Marta Mordarska. - Bardzo bym chciała, abyście kiedyś, otwierając walizkę, sięgnęli po nasz projekt.

Projekt systemowy „Twoja AKTYWNOść szans na sukces!“ współfinansowany został ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt zrealizowany został przez miasto Nowy Sącz - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Rodzicielstwa Zastępczego „Betlejem“ w Nowym Sączu. - Przez trzy lata przewinęło się ponad 220 osób. To niemała szkoła - podsumowała Marta Mordarska. ■





Przyszło PSZ

Programów wsparcia jest dosy . Pieni dzy te wi cej ni kiedy . Teraz trzeba tylko dobrze wykorzysta mo liwo ci publicznych słu b zatrudnienia.

Publiczne słu by zatrudnienia – jakie s i jakie b d ? Odpowiedzi na to pytanie stara si udzieli Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w swojej publikacji.

W opracowaniu „Program rozwoju PSZ na lata na lata 2015 – 2018” MPIPS stara si okre li mi dzy innymi zadania publicznych słu b zatrudnienia (w tym powiatowych urz dów pracy), ich słabe i mocne strony, szanse i wyzwania. Obszerna praca próbuje odpowiedzie na pytanie, co si udało, a co wymaga korekty.

Sytuacja na krajowym rynku pracy poprawia si – tak wynika z danych statystycznych. Tempo rozwoju gospodarczego wyniosło w 2014 roku 3,3 proc., stopa bezrobocia osi gn ła we wrze niu warto jednocyfrow . Ro nie współczynnik aktywno ci zawodowej, na koniec ubiegłego roku w ró nych formach pracowało 75 proc. ludno ci w wieku produkcyjnym.

Na korzystne zmiany na rynku pracy wpływ miało równie wsparcie ze strony publicznych słu b zatrudnienia. Mo na dyskutowa , jak wielki, trzeba jednak pami ta , e pomoc ta kierowana była do grup bezrobotnych w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy. – W okresie spowolnienia gospodarczego sprawno rynku pracy i skuteczna pomoc w znalezieniu zatrudnienia s wy tkowo istotne – podkre laj autorzy publikacji. Ich zdaniem, głównym zadaniem PSZ powinno by dostosowanie form wsparcia dla bezrobotnych do potrzeb rynku pracy i skrócenie czasu zdobycia nowej pracy.

CO ZROBIONO?

Wiele zrobiono, eby tak wła nie było. Ostatnia, ubiegłoroczna nowelizacja ustawy O promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wprowadziła mi dzy innymi tzw. profilowanie pomocy dla bezrobotnych, czyli dostosowanie rodzaju wsparcia do potrzeb bezrobotnego pod k tem skuteczno ci. Urz dy pracy s w wi kszym stopniu rozliczane ze skuteczno ci swoich działań . Wprowadzono stanowisko doradcy klienta, który z zało enia ma si opiekowa swoim podopiecznym i doprowadzi go do powrotu na rynek pracy.

Pojawiły si nowe instrumenty finansowe. Ciekaw propozycj s zwłaszcza bony: sta owe, szkoleniowe, zatrudnieniowe i na zasiedlenie. Ich istota zasada si na aktywno ci bezrobotnego w poszukiwaniu pracy/szkolenia/sta u. Pozwala to piec dwie pieczenie na jednym ogniu: bezrobotny otrzymuje wsparcie, a przy okazji ma szans wykaza si aktywno ci na rynku pracy.

Czy to wystarczy? Autorzy wskazuj na wiele okoliczno ci, które s przeszkod w pełnej realizacji zada urz dów pracy. Doradców klienta jest po prostu za mało. Na jednego doradc

Program rozwoju PSZ na lata 2015-2018

Zadania

Publicznych Służb Zatrudnienia

przypadało w ko cu ubiegłego roku 233 bezrobotnych. Efektywna praca z bezrobotnymi w sytuacji, kiedy si ich po prostu nie zna, jest trudna.

MOCNE STRONY

Autorzy publikacji pokusili si o analiz SWOT publicznych słu b zatrudnienia, czyli okre lenie ich mocnych i słabych stron oraz szans i wyzwa . Mocn stron publicznych słu b zatrudnienia jest z pewno ci „rozbudowana lista usług i instrumentów wspieraj cych wej cie i powrót na rynek pracy”.

Pod tym urz dniczym okre leniem kryj si wszelkie formy pomocy, którymi dysponuj PSZ. Od po rednictwa pracy, przez poradnictwo zawodowe do szkole (to usługi). Bezrobotni korzystaj najcz ciej ze sta y (to przebój polskich słu b zatrudnienia), przez szkolenia, bony, refundacj wyposa enia stanowiska pracy po wsparcie osób w wieku 50+. To instrumenty finansowe. Nie wyliczymy wszystkich, jest ich ponad 40!

Autorzy podkre laj , e tak du e zró nicowanie oferty wsparcia daje mo liwo wsparcia w ró nych segmentach: nie tylko łagodzenia skutków, ale i zapobiegania bezrobociu, promocji przedsi biorczo ci, integracji zawodowo – społecznej etc. Programów wsparcia z pewno ci nie jest za mało i z ka dym rokiem powstaj nowe. Trudno znale obszar rynku pracy, gdzie nie si ga wsparcie PSZ.

Autorzy publikacji podkre laj tak e, e w urz dach pracy zatrudniona jest wykwalifikowana kadra, wynagradzana na podstawie efektów swojej działalno ci. Wspomniana kadra ma do dyspozycji nowoczesne narz dzia: jednolity dla całego kraju system informatyczny Syriusz Std, zawieraj cy mi dzy innymi centraln baz ofert pracy.

MPIPS do mocnych stron zalicza równie dobr sytuacj Funduszu Pracy, z którego finansowana jest powa na cz zada PSZ. W innej cz ci analizy zastrzega jednak, e pieni dzy nigdy nie b dzie tyle, eby wystarczyło na wszystko.

SŁABO CI

Słab stron PSZ jest, według autorów fakt, e poszczególne formy wsparcia cieszą się bardzo różnym zainteresowaniem. Najbardziej popularne są staże, a z nowych instrumentów bony stażowe, których wydaje się czterokrotnie więcej niż następnymi w kolejności bonów szkoleniowych. Bezrobotni i pracodawcy najmniej zainteresowani są grantami na teleprac, czyli dofinansowaniem pracy w domu. Od maja ubiegłego roku, czyli momentu pojawienia się tego instrumentu w ofercie urzędów pracy, skorzystały z niego w Polsce... trzy osoby.

Słab stron PSZ jest także zastraszający udział długotrwale bezrobotnych w ewidencji urzędów pracy. To bezrobotni, którzy mają ten status ponad 12 miesięcy w ciągu ostatnich dwóch lat (w uśrednieniu). W Nowym Sączu stanowią oni ponad połowę wszystkich zarejestrowanych, podobnie jest w całym kraju. Do tej grupy kierowane są liczne programy aktywizacyjne. Jak na razie – z niewielkim skutkiem.

Autorzy publikacji wskazują także na duże obciążenie prac, cz sto natury stricte biurokratycznej. Efekt jest taki, e doradcy klienta nie mają czasu dokształcać się. Wydaje się, e tu piłka jest po stronie Ministerstwa: uproszczenie procedur i zmniejszenie liczby dokumentów pozwoliłoby na lepszą pracę z klientami PSZ. A doradcy mogliby się pochwalić większą liczbą dyplomów.

Kolejnym słabym stronem jest, zdaniem autorów „niski poziom penetracji rynku pracy” pod kątem pozyskiwania niesubsydiowanych ofert pracy (czyli takich, do których budżet państwa nie dopłaca). Wśród słabych stron pojawia się też brak bezpośredniej podległości Ministerstwu Pracy powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy (obecnie PUP-y podlegają starostom, a WUP-y marszałkowi województwa). Zdaniem MPIPS powoduje to „trudnośc w zarządzaniu”.

SZANSE

Autorzy publikacji dostrzegają szanse dla publicznych służb zatrudnienia przede wszystkim w poprawie sytuacji w gospodarce. Wśród nich należy zauważyć poprawę jakości świadczonych usług, co przekłada się na krótsze drogi do powrotu na rynek pracy. Urzędy lepiej współpracują z gminami, prywatnymi agencjami zatrudnienia i analogicznymi służbami w innych krajach w systemie EURES.

Do szans (inna rzecz, czy PSZ zdoła je wykorzystać) zaliczono także programy skierowane do tzw. trudnych grup bezrobotnych oraz zapobieganie utracie kompetencji zawodowych. Ma temu przeciwdziałać Krajowy Fundusz Szkoleniowy.

WYZWANIA

Co jest największym wyzwaniem PSZ? Autorzy raportu nie mają wątpliwości: to indywidualizacja współpracy z pracodawcami. Warto wspomnieć, e ostatnia nowelizacja Ustawy o promocji... wyróżnia w strukturze urzędów pracy doradcę klienta instytucjonalnego, który ma się zajmować właśnie nie sformatowanym pod konkretnego pracodawcę pozyskiwaniem ofert pracy i pomocą w organizacji programów wsparcia.

NIEJEDNAKOWO EFEKTYWNE

MPIPS widzi także duże wyzwanie w fakcie, e nie wszystkie formy wsparcia są jednakowo efektywne. Mówiąc prościej, bezrobotni po jednych programach (np. stażach) łatwiej znajdują zatrudnienie niż po innych (np. szkoleniach). Urzędy pracy walczą z tym zjawiskiem zastrzegając, e wsparcie finansowe będzie kierowane w pierwszej kolejności do pracodawców zobowiązujących się do zatrudnienia bezrobotnego po zakończeniu programu wsparcia. Tak jest i w Sączu – Urzędzie Pracy.

Mówiąc wprost, cz pracodawców przywykła do korzystania ze wsparcia bez oglądania się na efekty w postaci zatrudnienia. Co się w tym względzie zmieniło, ale cięgle zbyt wielu organizatorów staży uważa, e stażysta to darmowa siła robocza.

Nowelizacja Ustawy o promocji... wprowadziła możliwość współpracy publicznych służb zatrudnienia z prywatnymi agencjami pracy. Niestety, tych ostatnich nie jest zbyt wiele. Wśród wyzwań autorzy wskazują jeszcze na małą liczbę wykwalifikowanych pracowników urzędów pracy (w 2014 roku ubył ich ponad 200).

„Sytuacja finansowa Funduszu Pracy jest relatywnie dobra, ale pieniędzy nigdy nie będzie tyle, eby wystarczyło na wszystko.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

PROBLEMY

Analizując sytuację w powiatowych i wojewódzkich urzędach pracy, autorzy publikacji wyodrębniają najważniejsze problemy. Zaliczają do nich między innymi zró nicowanie jako jakości sposobu obsługi bezrobotnych, niski dostęp usług rynku pracy i nieadekwatność do potrzeb liczb pracowników zajmujących się bezrobotnymi.

Niepokój autorów budzi także fakt, e wśród ofert pracy w urzędach pracy najwięcej jest ofert pracy z dofinansowaniem z budżetu. W SUP jest odwrotnie: zdecydowana większość to oferty pracy niesubsydiowanej.

Autorzy twierdzą także, e programy aktywizacji bezrobotnych charakteryzują się różną efektywnością zatrudnień, czyli odsetkiem zatrudnionych po zakończeniu programu. Ten eufemizm może oznaczać tylko jedno: zbyt mało bezrobotnych podejmuje pracę, np. po stażach. Innym problemem może być zbyt słaba współpraca koordynacja i współpraca w obszarze rynku pracy. Ma to odbicie w zbyt małej liczbie zawieranych tzw. partnerstw rynku pracy.





ZWI KSZENIE DOST PNO CI DO USŁUG

Dost pno do usług i instrumentów rynku pracy autorzy raportu oceniają jako "zró nicowane". Trudno si oprze wraniu, e to eufemizm łagodz cy ocen negatywn lub co najmniej krytyczn .

Autorzy sugeruj , e poprawa tego stanu rzeczy mo e si dokona poprzez zwi kszenie liczby pracowników bezpo rednio obsługu j cych osoby bezrobotne. Zakładaj równie udział podmiotów niepublicznych (prywatnych agencji zatrudnienia) w procesie aktywizacji zawodowej osób „znac z co oddalonych od rynku pracy". Tu warto wspomnie , e projekt pilota owy Express do zatrudnienia, polegaj cy na powierzeniu agencji wylosowanej grupy bezrobotnych w Małopolsce wła nie si zako czył. Efekty nies do ko ca zadowalaj ce.

Nie krytykujmy dnia przed zachodem sła ca, pocz tki zawsze s trudne. Autorzy opracowania widz równie szans na lepsz dost pno usług w „dobrze funkcjonuj cym systemie profilowania pomocy, ułatwiaj cym dobór form wsparcia adekwatnym do sytuacji i potrzeb" bezrobotnego.

Autorzy dostrzegaj zagro enia w realizacji tego zadania. Jedno z nich to zjawisko pozornego bezrobocia, kiedy klient PUP przychodzi li tylko po ubezpieczenie zdrowotne. Obserwuje si równie obawy przed przypisaniem okre lonego profilu pomocy.

OGRANICZENIE BEZROBOCIA DŁUGOTRWAŁEGO

Na polskim rynku pracy jest ponad milion osób długotrwale bezrobotnych. Długotrwale bezrobotni to w wi kszo ci osoby słabo wykształcone, niemobilne, bez pewno ci siebie i wiary, e mog co w swoim yciu zmieni . Du a cz z nich to beneficjenci opieki społecznej. Aktywizacja tej grupy jest jednym z najpilniejszych i najtrudniejszych zadań publicznych słu b zatrudnienia.

Jak nale y to robi ? – Zwi kszenie skuteczno ci w walce z długotrwałym bezrobociem wymaga szerszego otwarcia rynku usług aktywizacyjnych dla sektora niepublicznego oraz intensyfikowania współpracy mi dzy wszystkimi partnerami rynku pracy – przekonuj autorzy. Chodzi o to, eby osoby oddalone od rynku pracy były aktywizowane nie tylko przez powiatowe urz dy pracy, ale i o rodki pomocy społecznej i organizacje pozarz dowe.

Szans na to daje Program Aktywizacja i Integracja, wprowadzony ubiegłorocz n nowelizacj Ustawy o promocji... - Jak pokazuj do wiadczenia wielu krajów, podmioty niepubliczne mog zosta aktywne wł czone w proces przywracania osób bezrobotnych na rynek pracy – podsumowuj autorzy. Dodaj , e działania o rodków pomocy społecznej i NGO-sów musz by wobec publicznych słu b zatrudnienia komplementarne, a nie z nimi konkurowa .

Najwi ksze problemy w realizacji PAI to według autorów brak wystarczaj cych rodków i do wiadczenia w takich programach.

WZROST ZATRUDNIENIA W TRUDNYCH GRUPACH

Autorzy uwa aj , e najwi ksz uwag na polskim rynku pracy trzeba po wi ci grupom bezrobotnych młodych (do 30. roku ycia), starszych (50+) oraz osobom powracaj cym do pracy po wychowaniu dziecka lub okresie opieki nad osob nieszamodziel n . Mimo istniej cych wielu instrumentów wsparcia adresowanych do tych grup bariery ograniczaj ce dost p do rynku pracy nie znikaj . Dlaczego? Beneficjenci o niektórych formach wsparcia (bonach czy poyczkach na własn działalno gospodarcz) zwyczajnie nie wiedz . Nie bez znaczenia jest obawa przed zało eniem własnej firmy.

Ministerstwo widz konieczno wprowadzenia nowych zach t dla pracodawców zatrudniaj cych osoby poni ej 30. i powy ej 50. roku ycia. Potrzebne s tak e instrumenty ułatwiaj ce godzenie ycia zawodowego i rodzinnego.

Trzeba zauwa y , e w odniesieniu do młodych Polska realizuje ju tzw. Gwarancje dla Młodzi y, które maj zapewni bezrobotnym do 25. roku ycia ofert pracy, sta u, kształcenia lub przyuczenia do zawodu. Urz d pracy ma na przedstawienie takiej oferty tylko cztery miesi ce, co jest sporym wyzwaniem dla PSZ.

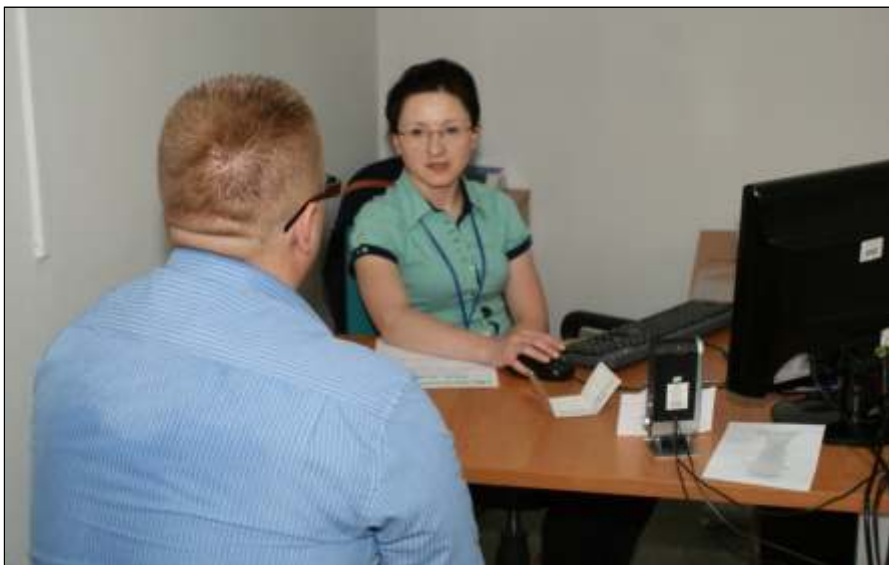
Instrumenty wspieraj ce młodych bezrobotnych ju s . To mi dzy innymi bony sta owe, gdzie bezrobotny sam znajduje sobie pracodawc h tego do zorganizowania sta u, za który płaci urz d pracy. To bony zatrudnieniowe, szkoleniowe i na zasiedlenie, a tak e zwolnienia pracodawców zatrudniaj cych bezrobotnych do 30. roku ycia ze składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych wia dcz Pracowniczych. To niejedyne instrumenty i wydaje si , e problemem nie jest ich mała liczba, ale skuteczno ich wprowadzania.

Trudniejszym zadaniem wydaje si aktywizacja bezrobotnych w wieku 50+. W Polsce wraz z wiekiem aktywno zawodowa dramatycznie maleje.

Zdaniem autorów publikacji kluczem do powodzenia aktywizacji zawodowej w tej grupie wiekowej nie jest brak instrumentów wsparcia, ale „przełamanie negatywnych stereotypów dotycz cych starszych pracowników". Negatywn rol odgrywa równie niech pracodawców do zatrudniania osób w wieku 50+ ze wzgl du na okres ochronny przed emerytur i niemo no zwolnienia pracownika, który si nie sprawdził.

A co z osobami, które chc pogodzi prac z opiek nad dzieckiem lub członkiem rodziny? Nowelizacja Ustawy o promocji... przyniosła dwa nowe instrumenty dla tej grupy: grant na teleprac i wiadczenie aktywizacyjne. Obydwa istotnie obni aj koszty pracy pracownika korzystaj cego z tych instrumentów. Mimo to ani grant, ani wiadczenie nie ciesz si szczególnym zainteresowaniem pracodawców.

Decyduj cy wydaje si negatywny stereotyp osoby ł czcej prac z yciem rodzinnym. S to rzekomo osoby niewydajne i niemobilne, słabo zwi zane z funkcjonowaniem firmy. Przykładów, e to bł dne rozumowanie, nie musimy szuka daleko: ni ej podpisany przez wiele lat wykonywał swoje obowi zki w systemie telepracy i pracodawca nie narzekał.



Doradcy klienta muszą się wykazać nie tylko wiedzą teoretyczną, ale i umiejętnościami interpersonalnymi.

ODBUDOWA ROLI URZĘDÓW PRACY

Nie ma co ukrywać: urzędy pracy od lat zmagają się negatywnym wizerunkiem instytucji nieskutecznej, podtrzymywanym przez media i samych klientów.

Lekarstwem ma być między innymi lepsza współpraca z pracodawcami. – Urzędy pracy zbliżyły się swoim sposobem działania do brytyjskich służb zatrudnienia, gdzie osoba poszukująca pracy dostaje ofertę, a pracodawca może uzyskać rekomendację na temat kierowanej osoby – piszą autorzy opracowania.

W urzędach pracy już funkcjonują doradcy klienta instytucjonalnego, współpracujący stale z tym samym pracodawcą. Zdaniem MPIPS należało zachęcać pracodawców do korzystania z Centralnej Bazy Ofert Pracy jako źródła rekrutacji, a bezrobotnych do wikszej samodzielności w wyszukiwaniu ofert. Autorzy zwracają również uwagę na rolę Krajowego Funduszu Szkoleniowego jako narzędzia prewencji bezrobocia.

W końcu wszystko się sprowadza do człowieka, jego talentów, empatii, szerokich horyzontów. Dotyczy to także pracowników publicznych służb zatrudnienia. – Pracownicy powiatowych urzędów pracy, w szczególności osoby wykonujące funkcję doradcy klienta, aby skutecznie wspierać osoby bezrobotne w powrocie na rynek pracy muszą wykazać się nie tylko wiedzą teoretyczną,

ale również umiejętnościami, w tym interpersonalnymi – podkreślają autorzy opracowania. I dodają, że instytucji kompleksowo kształcącej pracowników PSZ w Polsce nie ma.

WZROST EFEKTYWNOŚCI URZĘDÓW PRACY

Do wzrostu efektywności mają motywować pieniądze z FP przeznaczone na dopłaty do wynagrodzeń pracowników PUP. Kwota ta wynosi 7 proc. rocznie zaplanowanych na aktywizację zawodową. Do 2013 roku była dzielona równo pomiędzy wszystkie urzędy. Teraz 5 proc. przeznaczona jest na wynagrodzenia doradców klienta, a 2 proc. na nagrody, w szczególności dla pracowników pełniących funkcję doradcy klienta. Pod uwagę brana jest efektywność zatrudnieniowa i kosztowa oraz liczba bezrobotnych przypadających na doradcę klienta. – Powyższe rozwiązania wspierają nie tylko po dane zmiany w strukturze urzędów pracy, ale również wzmacniają indywidualną motywację pracowników – uzasadniają autorzy. Minister może także przyznać nagrody specjalne.

Minusem tego rozwiązania jest różnica jako rynków pracy w poszczególnych regionach, a nawet w sąsiednich powiatach. Pracownicy niektórych PUP-ów po prostu nie mają szansy się wykazać ze względu na słabo lokalnego rynku pracy. Z tego powodu MPIPS proponuje tzw. rankingowanie netto, które brałoby pod uwagę wspomniane różnice.

PODSUMOWANIE

Opracowanie przynosi odpowiedź na szereg pytań dotyczących funkcjonowania PSZ w najbliższych latach. Jakies najważniejsze wnioski?

Wydaje się, że MPIPS będzie przykładem zasadniczo wagi do efektywności zatrudnieniowej i kosztowej. Niezależnie jak liczona, efektywność urzędów pracy będzie stale w polu zainteresowania Ministerstwa.

Na wsparcie będą mogły liczyć przede wszystkim bezrobotni młodzi, 50+ i pozostający bez pracy długotrwale. Dochodzi to tego jeszcze grupa osób chcących pracować z opieką nad dzieckiem lub osobą niesamodzielną. Szczególną uwagę zwraca się na bezrobotnych do 30. roku życia, wachlarz skierowanych do nich instrumentów wsparcia jest imponujący.

Dużo uwagi będzie się przykładano do adekwatnego do potrzeb profilowania pomocy dla bezrobotnych. W centrum zainteresowania MPIPS są także pracodawcy, ma nastąpić odbudowa zaufania pracodawców do PSZ.

Ministerstwo stale i konsekwentnie podkreśla konieczność współpracy PSZ z podmiotami niepublicznymi, o rodkami pomocy społecznej i i NGO-sami. Wydaje się, że tendencja w kierunku szerokiego partnerstwa w zwalczaniu bezrobocia znalazła sobie stałe miejsce.

W dokumencie znalazło się stwierdzenie, że podział na powiatowe i wojewódzkie urzędy pracy powoduje trudności w zarządzaniu. Czy by to zdanie należało odczytać jako zapowiedź centralizacji PSZ?

I na koniec coś, co nie jest podpisane, ale bardzo cieszy: przypomnienie, że doradca klienta w urzędzie pracy nie tylko musi znać przepisy prawa. Człowiek bardziej potrzebna niż znajomość przepisów jest znajomość człowieka.

Źródło: Program rozwoju PSZ na lata 2015 – 2018. Zadania publicznych służb zatrudnienia. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, czerwiec 2015

Oprac. WT ■



Szansa dla młodych

Najliczniejsza grupa w rejestrach bezrobotnych ma szansę na znaczące wsparcie. Fundusze na program pomocowy są znaczne.

Nowa forma wsparcia dla bezrobotnych do 30. roku życia. 25 września sejm przyjął nowelizację ustawy o promocji zatrudnienia, gdzie znalazł się zapis o pomocy młodym bezrobotnym. Ustawa czeka na podpis prezydenta.

Posłowie zdecydowali, że starosta (czyli w praktyce urząd pracy) może zawrzeć umowę, na podstawie której zrefunduje pracodawcy lub przedsiębiorcy przez okres 12 miesięcy koszty poniesionych na wynagrodzenia, nagrody oraz składki na ubezpieczenia społeczne skierowanym bezrobotnym do 30. roku życia.

Wysokość refundacji nie może przekraczać kwoty ustalonej jako iloczyn liczby zatrudnionych skierowanych bezrobotnych w miesiącu oraz kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującej w ostatnim dniu zatrudnienia kandydata do rozliczanych miesięcy i składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanego wynagrodzenia.

Umowa nie będzie zawierana z pracodawcą, u którego w okresie ostatnich 6 miesięcy przed złożeniem wniosku nastąpiło zmniejszenie zatrudnienia z przyczyn zakładu pracy. Program będzie realizowany od 1 stycznia przyszłego roku i zakończy się z upływem 2017 r.

Bezrobocie wśród bezrobotnych do 25. roku życia (właśnie te grupy bierze się pod uwagę w statystykach) jest najwyższe spośród wszystkich grup wiekowych. Co więcej, ta osoba zarejestrowana w powiatowych urzędach pracy mieszka właśnie w tym przedziale.

Źródło: Dz. U. z 2015 r. poz. 149 z późn. zm.

Znaczący spadek obrotów produkcji począwszy od listopada bieżącego roku to przyczyna planowanych zwolnień grupowych w spółce NEWAG. Zapowiedź zwolnień (wstępnie podano ok. 500 osób) wpłynęła do SUP. Trzeba pamiętać, że zapowiedź to jeszcze nie fakt – w sprawie zwolnień toczą się negocjacje ze związkami zawodowymi i ich wynik do chwili zamknięcia numeru nie jest znany.

Z do wiadzenia powiatowych urzędów pracy wynika, że faktyczne zwolnienia są zwykle dużo niżej zapowiadano. Mamy nadzieję, że tak będzie i tym razem. Warto wspomnieć, że spółka podpisała ostatnio intransywny kontrakt na dostawę 20 trójczłonowych pojazdów dla metra w Sofii.

Nie wiemy, ilu bezrobotnych z Newagu trafi do naszych rejestrów (czy z pewnością zostanie zarejestrowana w innych urzędach naszego subregionu). Spełniając warunki do uzyskania wsparcia skorzystaj najpewniej już z przyszłorocznej puli Funduszu Pracy.

Źródło: własne

Potrójny jubileusz firmy SGL Carbon Polska s.a. Firma kontynuuje tradycję Zakładów Elektrod Włocławskich (120-lecie) i S deckich Zakładów Elektrod Włocławskich (50-lecie). Grupa SGL działa w Polsce już 20 lat. SGL GRUP jest jednym z największych na rynku włocławskim producentów wyrobów z węgla i grafitu. W Nowym Sączu zatrudnia 500 osób.

Źródło: www.nowysacz.pl

Polska reprezentacja piłkarska po zwycięstwie nad Irlandią 2:1 pojedzie na mistrzostwa Europy w piłce nożnej, które w przyszłym roku odbędą się we Francji. Co to jednak ma wspólnego z S deckim gospodarką?

Ma. Naszą reprezentację wspierają finansowo s deccy potentaci WI NIOŃSKI i FAKRO. Szczyt się tytułem Oficjalnego Partnera Reprezentacji Polski w Piłce Nożnej. - Zarówno FAKRO, jak i nasza reprezentacja budują sukcesy Polski na arenie międzynarodowej - tak komentuje związek firmy i reprezentacji Janusz Komurkiewicz z FAKRO. Wszystkim sukcesom reprezentacji życzymy dalszych międzynarodowych sukcesów.

Źródło: www.fakro.pl

Firma DAKO szkoli we Francji. Zespół DAKO spotkał się we Francji z dystrybutorami oraz potencjalnymi dystrybutorami z tego kraju. Cykl konferencji szkoleniowych prezentujących strategię działania firmy na rynku francuskim odbył się w Lion, Tuluz, Paryżu i Lille.

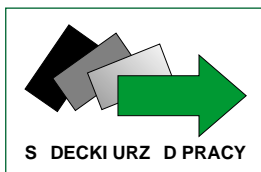
Oprócz wizji rozwoju marki DAKO we Francji na konferencjach zaprezentowano kompleksowe oferty firmy oraz rozwinięcia DAKO HarmonyLine – unikatowej linii produktów takich jak okna, drzwi, rolety i bramy w spójnym wizualnie całości.

Źródło: www.dako.eu

Nowy Sącz zwyciężył i otrzymał tytuł Czystej Gminy 2015 roku w plebiscytcie organizowanym przez Fundację Nasza Ziemia. Ideą plebiscytu było wyróżnienie gmin, które nie tylko dbają o utrzymanie czystości na swoim terenie, ale i w czynny sposób reagują na potrzeby swoich mieszkańców. Nowy Sącz wygrał w kategorii gmin miejskich.

Źródło: www.nowysacz.pl





Flambergi i bigwanty

Pasje nie omijają urzędników. Czasami do tradycyjnego wizerunku biuralisty zgoła nieprzystają.

Urzędnik to chuderlawy okularnik zatopiony w papierach. Cienka, biurowa herbatka, w domu kapcie i telewizor. Szczyt szaleństwa to wyprowadzenie na ryby. Taki jest popularny stereotyp. Prawdziwy? Akurat.

Piotr Kriger na co dzień nie wykonuje szczególnie efektownej pracy. Decyzje administracyjne, które wydaje, wymagają skupienia i obeznania z przepisami – i tyle. Srodzko myli się jednak ten, kto chciałby zamknąć Piotra w schemacie nudnawego urzędnika.

Po pracy Piotr sprząta biurko i zamienia się w rycerza. – Mam zbroję, którą wzorowałem na eksponatach muzealnych i rycinach ikonograficznych – mówi i opisuje szczegóły. – Zbroja składa się z części metalowej i tekstylnej, czyli czegoś w rodzaju podciółki pod zbroję. Część metalowa to elementy w postaci profilowanych blach, skóry lub plecionki z drutu – wyjątkowo nie ze znajomości rzeczy.

Zbroja Piotra wzorowana jest na wczesnej formie zbroi płytowej. Głowa chroni hełm typu przyłbica, czyli z otwieraniem z przodu. Pierś chronią pancerz z przełomu XIV i XV wieku, tekstylno-metalowy. Na rękach rękawice płytowe, na nogach bigwanty – osłony na dolne kończyny, składające się z nabiorderków, nakolanków, nagolennic i trzewików.

Czy rycerz mógłby się obyć bez miecza? Trudno to sobie wyobrazić. – Mam w domu kilkanaście mieczy. Wiem, że wygrałem w turniejach – mówi Piotr z niejaką dumą. Miecz musi pasować do epoki. Piotr potrafi bez trudu znaleźć osobiście w uzbrojeniu filmowych bohaterów. – Zerwikaptur, który oglądamy w filmowej wersji Ogniem i mieczem, to tak naprawdę landsknechtowski flamberg z XVI wieku, służący głównie do zabijania koni – wyjątkowo.

REKONSTRUKTORZY

Piotr jest członkiem coraz liczniejszych w Polsce grup rekonstrukcyjnych. – Zaczęło się od pasji historycznej, wynikałoby jeszcze z dzieciństwa – wspomina. W rodzinie jest wielu rekonstruktorów. – Ojciec zajmuje się I wojną światową, a ja wolę średniowiecze – mówi Piotr.

Potem doszła chęć konkurowania. Bo Piotr to nie tylko pasja historyczna, ale i sport. Istnieje polska liga walk rycerskich, działają dwie światowe federacje, organizujące mistrzostwa świata. Na mistrzostwach globu federacji IMCF (International Medieval Combat Federation) w Malborku polska ekipa wygrała wszystkie konkurencje. – Ja byłem w ubiegłym roku jako reprezentant Polski na mistrzostwach świata federacji HMB (Historical Medieval Battles) w Chorwacji – wspomina Piotr. – To bardzo prestiżowa federacja,



Piotr Kriger. Fot. Mariusz Skomra

organizują Rosjanie, którzy w walkach rycerskich są najlepsimi. Polska plasuje się między 3. a 4. miejscem – dodaje Piotr.

– Walcz tylko pieszo w konkurencjach indywidualnych, głównie na tarcz i miecz półtoraczyny długi – wyjątkowo Piotr. Sukcesy nie przychodzą same, rycerz musi poświęcić wiele czasu na wyczerpanie. Do sprawdzenia formy służy sparingi.

Początki rekonstrukcji historycznej organizowane były w bractwach rycerskich o różnych nazwach. Teraz są to grupy rekonstrukcyjne, które działają na zasadach komercyjnych. – Ja działam indywidualnie i hobbystycznie – podkreśla Piotr.

Turnieje odbywają się przez cały rok, przede wszystkim na zamkach w związku z organizowanymi tam imprezami. Zimowe stricte sportowe zawody odbywają się w ramach polskiej ligi walk rycerskich. Turnieje od czasu do czasu docierają do Nowego Sącza, ostatni zorganizowany został na Jarmarku w Małgorzacie.

O popularności rekonstrukcji historycznych wiadczą tłumy na turniejach i coraz liczniejsze grono współczesnych „rycerzy”. Dla wielu z nich to już zawód, dla innych, takich jak Piotr, to inspirujące hobby. Dla wszystkich – i uczestników, i widzów – to możliwość przeniesienia się do czasów słynnych mistrzów turniejów rycerskich, takich jak Zawisza Czarny i Jan Farulej. Historia jest wszak nauczycielką życia. ■



S DECKI URZ D PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ
w Nowym S ączy
zaprasza do korzystania ze swoich usług

- *pośrednictwo pracy*
- *poradnictwo zawodowe*
- *szkolenia - staże - dotacje - bony*
- *refundacja kosztów wyposażenia stanowiska pracy
i wiele innych form wsparcia*

